

zaliczanka nr 28

akta, wadzi, 27.02.2015 Mollmann
Wąchock

P. Bismut ARZ

P. Biernie Majewski
Prawach. SEKO

STOWARZYSZENIE
"NASZE EKOLOGICZNE STARACHOWICE"
27-200 STARACHOWICE
ul. Nauczycielska 7, tel. 041 274 92 63
KRS 0000264913

Starachowice 27.02.2015

**RADA MIEJSKA
WĄCHOCK**

Stowarzyszenie ' Nasze Ekologiczne Starachowice" pragnie Państwa zainteresować inwestycją powstającą w bezpośrednim sąsiedztwie Starachowic- w Wąchocku ul, Elaboracja 1

Inwestorem jest firma ITC STEEL CON Sp. z. o. o Al. Solidarności 126/7 Warszawa ,a właścicielem jest P. Stanisław Głowacki, W styczniu 2015r, firma zmieniła nazwę na Centrum Odzysku i Recyklingu Starachowice sp z .o .o

Z KRS firmy wynika, że PKD firmy to działalność w zakresie inżynierii i związane z nią doradztwo techniczne. W KRS pojawił się prokurent P. Grzegorz Wójcik.

Na rozprawie otwartej w dniu 27.01.2015 w Starostwie w Starachowicach w ramach ponownej oceny oddziaływania na środowisko przedsięwzięcia pn. „Przebudowa istniejących budynków wraz ze zmianą sposobu użytkowania na zakład recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji oraz zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, produkcję materiału p.n. ' Izoling" z wyodrębnionych frakcji odpadowych oraz budowę dwóch zbiorników bezodpływowych na ścieki bytowe i przemysłowe na działkach o nr ew.5207/3 i 5209/9 przy ul .Elaboracji 1 w Wąchocku"

Stronę inwestora reprezentowali;

Stanisław Głowacki

Mirosław Kostrzewa

Marek Murmyło

Panowie; Kostrzewa ,Murmyło, Wójcik są Prezesami firm ECO HARPOON, jak wynika z KRS 0000149593 ciągle zmieniających nazwy ECO HARPOON, ECO SZOP, ECO REVIATAL, itd. Firmy działają na zasadzie spółek z .o. o w różnych województwach.

Z informacji dostępnych w internecie pozostawiają po sobie „BOMBY EKOLOGICZNE" narażając życie i zdrowie lokalnych społeczności ,a władzom pozostawiają nieuprzątnięte wysypiska i składowiska śmieci ,często toksycznych i niebezpiecznych.

Z uwagi na grożące niebezpieczeństwo dla LUDNOSCI miasta WĄCHOCK oraz STARACHOWIC prosimy o zapoznanie się z artykułami dołączonymi do tego pisma.

W załączeniu;

Mysłowice Net- „Sprawa Boliny nadal nierozwiązana”

Dziennik Zachodni – :”Mafia śmieciowa w Katowicach zlikwidowana ,Odpady w Szopienicach zagrażają życiu”

M .Pietraszewski „-Prokuratura ;gang składował nielegalne odpady .Zagrożenie dla życia ludzi.”

Kurier Zawierciański –„Bzów-mieszkańcy mają już dość”

Warszawa –Nasze Miasto- „Nakazy usunięcia odpadów pozostały na papierze ,miasto jest bezsilne”

Gazeta.Pl-„Niebezpieczna tęcza ciągle straszy w Katowicach”

A. Czerwinka- „Były prezes Eco –Szop sp .z. o. o trafił do aresztu:

TVN 24-Niebezpieczne odpady w Szopienicach .Miasto szuka pieniędzy”

TVN 24-„odpady chemiczne do studzienek, cyjanki na wysypisko ?Działy się tu dantejskie sceny”

KRS 0000149593 ECO-SZOP SP.Z.O.O Z DALSZYMI ZMIANAMI

KRS 180453 CENTRUM ODZYSKU I RECYKLINGU STARACHOWICE SP Z.O.O

ECO HARPOON-Recykling -wypis ze strony firmy

STOWARZYSZENIE
"NASZE EKOLOGICZNE STARACHOWICE"
27-200 STARACHOWICE
ul. Nauczycielska 7, tel. 041 274 92 63
KRS 0000264913

2/18/2015

EKO HARPOON Recykling Sp z o.o

Kontakt

EKO HARPOON - Recykling Sp. z o.o.

05-152 Czosnów
Cząstków Mazowiecki 128

NIP: 522 02 13 031
REGON: 010256973
KRS: 0000119727

Kapitał zakładowy opłacony w całości: 500 000,00 zł
Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy, XIV Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego

Biuro

tel. (22) 498 90 01/02
nr wew. 117

fax. (22) 785 10 90
e-mail: biuro@ekoharpoon.pl

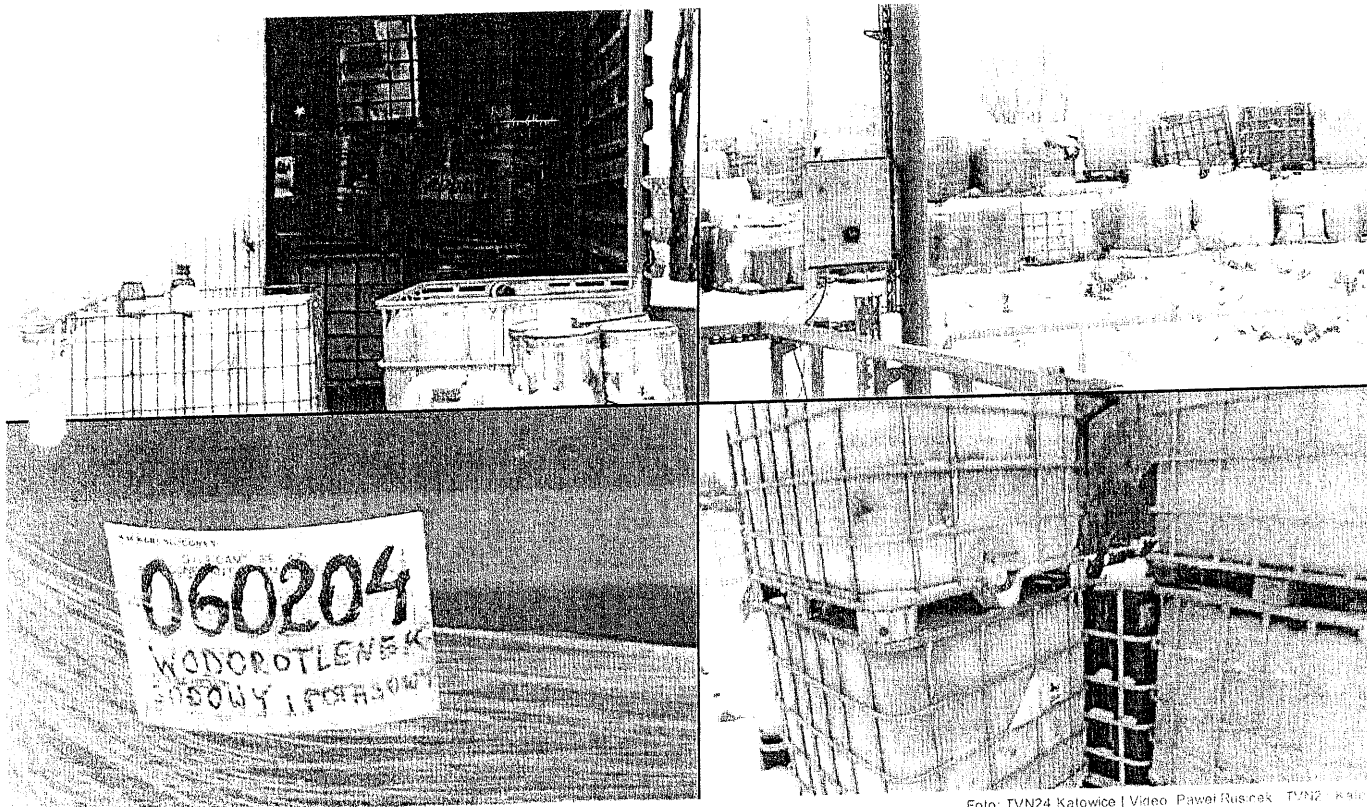
Prezes Zarządu

Grzegorz Wójcik
e-mail: arzednicz.wojcik@ekoharpoon.pl

Dyrektor ds. Administracyjnych

Marek Murmyło
nr wew. 107
tel. 608 536 497
e-mail: marek.murmylo@ekoharpoon.pl

Odpady chemiczne do studzienek, cyjanki na wysypisko? "Działy się tu dantejskie sceny"



Na składowisku znajduje się ok. 1000 ton niebezpiecznych odpadów

Foto: TVN24 Katowice | Video: Paweł Rusnak / TVN24 Katowice

Zakopywanie chemikaliów, wlewanie ich do studzienek kanalizacyjnych, czasem wywożenie w nieznanym kierunku - tak, według relacji jednego z byłych pracowników, wyglądała utylizacja odpadów na terenie byłej huty w katowickich Szopienicach. Obecnie znajduje się tam ok. 1000 ton niebezpiecznych odpadów. Ich usunięciem ma się zająć miasto, które na ten cel nie ma jednak pieniędzy.

- Od 2011 do 2012 zaczęły się tu dziać dantejskie sceny - twierdzi w rozmowie z TVN24 Marek Kroczyk, były pracownik firmy Eko Harpoon, która potem - jak mówi - została przemianowana na Eko Harpoon-Rewital i miała zajmować się utylizacją niebezpiecznych odpadów, w tym chemikaliów z akumulatorów. W 2006 r. zgodę na tego typu działalność wydał spółce Eko Harpoon-Rewital wojewoda śląski.

Jak wyglądała "utylizacja"? - Zakopywano tu odpady chemiczne w potężnych ilościach. Mieszano je także z innymi śmieciami. Potem to było ładowane na ciężarówki i wywożone w niewiadomym kierunku - dodał.

- W pewnym momencie zaczęto zlewać odpady do studzienek kanalizacyjnych, czasem cysterny zlewały odpady na ziemię, z kolei na pobliski wysyp trafiało mnóstwo odpadów, jak np. cyjanki - opisywał proceder Kroczyk.

Bomba ekologiczna

Jak z kolei powiedziała nam rzeczniczka prezydenta Katowic Wioleta Niziołek-Żądło, problem ze składowiskiem

Od 2011 do 2012 zaczęły się tu dziać dantejskie sceny - twierdzi w rozmowie z TVN24 Marek Kroczyk, były pracownik firmy Eko Harpoon, która potem - jak mówi - została przemianowana na Eko Harpoon-Rewital i miała zajmować się utylizacją niebezpiecznych odpadów, w tym chemikaliów z akumulatorów. W 2006 r. zgodę na tego typu działalność wydał spółce Eko Harpoon-Rewital wojewoda śląski.

Marek Kroczyk, były pracownik Eko Harpoon-Rewital

odpadów pozostał nawet po tym, jak teren przejęła nowa spółka Eko-Szop, która także miała zgodę na utylizację niebezpiecznych odpadów. A w zdyscyplinowaniu spółki nie pomogły nawet nakładane na nią kary

- Wielokrotnie karana przez inspektorat ochrony środowiska firma, po cofnięciu pozwolenia przez marszałka województwa śląskiego na dalszą jej działalność, zaprzestała jej prowadzenia w Szopienicach kilka tygodni temu

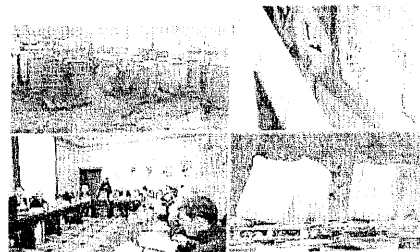
alne

a w

znajdujących się tam groźnych dla ludzi i środowiska chemikaliów.

W sprawie działalności firmy Eko-Szop postępowania prowadzą katowickie Centralne Biuro Śledcze i Prokuratura Okręgowa w Katowicach.

- Zawiadomienie o nielegalnym składowaniu niebezpiecznych odpadów pochodzących z różnych źródeł, w tym toksycznych, złożył w połowie grudnia Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w Katowicach. Obecnie trwają czynności procesowe - powiedziała nam krótko Małgorzata Słowińska z biura prasowego prokuratury



Niebezpieczne odpady na porzuconym składowisku. "Mamy do czynienia z sytuacją kryzysową"

- Mamy do... [czytaj dalej »](#)

Miasto tego nie udźwignie

W poniedziałek wojewoda śląski Piotr Litwin polecił miastu zabezpieczyć teren składowiska odpadów i zająć się jego likwidacją

Już teraz wiadomo jednak, że koszty likwidacji będą bardzo wysokie, nawet większe niż zapowiadana ostatnio przez Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Katowicach kara dla spółki wynosząca milion złotych

Według szacunków WIOŚ na terenie składowiska znajduje się ok. 1000 ton niebezpiecznych odpadów. - Tu znajduje się m.in. kwas siarkowy, kwas solny czy inne płynne niebezpieczne odpady, z czego część łatwopalna. To sytuacja kryzysowa, miejsce wymaga natychmiastowego zabezpieczenia - powiedziała w rozmowie z TVN24 Anna Wrześniak, śląski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska.

- Kara dla Eko-Szopu to nic w porównaniu z kosztami utylizacji - powiedziała rzeczniczka prezydenta Katowic. Kiedy zacznie się usuwanie odpadów? - Najpierw trzeba wykonać projekt likwidacji, przygotować kosztorys i pozyskać środki zewnętrzne, chodzi nawet o kilkanaście milionów złotych. Bez wsparcia finansowego budżet miasta nie udźwignie likwidacji - dodała

Mimo kilku prób nie udało się nam skontaktować z przedstawicielami firmy Eko Harpoon-Rewital ani Eko-Szop

Czerwone jezioro

Ostatnim razem temat składowiska odpadów w Szopienicach wrócił w sierpniu. W jego pobliżu strażnicy miejscy odnaleźli rozlewisko z czerwoną substancją. Powiadomili o tym straż pożarną, a ta Wojewódzką Stację Sanitarną Epidemiologiczną w Katowicach (WSSE). Jak usłyszeliśmy w sekretariacie, Stacja badała tę konkretną sprawę, ale później "została z niej wyłączona" i przekazała ją wraz z dokumentacją do WIOŚ. Obecnie WSSE nie prowadzi żadnych czynności związanych ze składowiskiem.

Jeśli chcielibyście nas zainteresować tematem związanym z Waszym regionem, pokażać go w niekonwencjonalny sposób - czekamy na Wasze sygnały/materiały. Piszcie na Kontakt24@tvn.pl.

KATOWICE	WIADOMOŚCI	REGIONY	OPINIE
SERWISY	SPORT	DROGI	QUIZY
HOROSKOPY	OGŁOSZENIA	LUZIK	BIZNES

Dziennik

Zachodni Katowice Mafia śmieciowa w Katowicach zlikwidowana. Odpady w...

Mafia śmieciowa w Katowicach zlikwidowana. Odpady w Szopienicach zagrażają życiu [ZDJĘCIA]

Data dodania: 2015-01-23 13:07:00 Ostatnia aktualizacja: 2015-01-24 07:48:14

Monika Chruścińska-Dragan

DZIENNIK

Komentarzy Prześlij Drukuj

A A Dodaj komentarz

Mafia śmieciowa w Katowicach zlikwidowana: Dwa zarzuty usłyszał były prezes firmy Eko-Szop (wcześniej Eko Harpoon-Rewital), która zajmowała się utylizacją odpadów przemysłowych na terenie byłej huty w katowickich Szopienicach. Jeden dotyczy nielegalnego składowania i usuwania odpadów niebezpiecznych w Katowicach, Mysłowicach i innych miastach woj. śląskiego, drugi - kierowania zorganizowaną grupą przestępczą.

Wydarzenia w Katowicach i okolicy

ZOBACZ GALERIĘ (12 zdjęć)

Mafia sieciowa w Katowicach zlikwidowana. Szef zatrzymany przez CBŚP pod zarzutem kierowania grupą przestępczą

Śledztwo w tej sprawie bomby ekologicznej w Szopienicach Prokuratura Okręgowa w Katowicach prowadzi od lutego 2014 roku. Według ustaleń niebezpieczne odpady składowane były od kilku lat przez firme w Szopienicach i innych śląskich miastach. Łącznie nawet kilkanaście tysięcy ton zagrażających zdrowiu i życiu chemikaliów. Niektóre trafiły do gleby lub kanalizacją m.in. do Mysłowic.

CZYTAJ KONIECZNIE:

**SZEF MAFII ŚMIECIOWEJ NA ŚLĄSKU ZATRZYMANY.
BOMBA EOLOGICZNA W SZOPIENICACH TO JEGO DZIEŁO**

To właśnie mieszkańcy tego miasta jako pierwsi podnieśli alarm. Jeszcze ponad trzy lata temu. Już wtedy sprawa trafiła do prokuratury, ale... została umorzona. Powód? Biegły uznał, że ciek Bolina, którym substancje dopływały do Mysłowic, był już wcześniej tak zanieczyszczony, że spust odpadów przemysłowych nie miał wpływu na jakość wody.

Dziennik Zachodni kilkakrotnie interweniował w tej sprawie w katowickiej i mysłowickiej straży miejskiej, Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Środowiska i Urzędzie Marszałkowskim w Katowicach, który wydał pozwolenie firmie na działalność na terenie byłej huty, aż dopiero jesienią 2014 roku cofnięto je.

CZYTAJ KONIECZNIE:

BOMBA EKOLOGICZNA W KATOWICACH SZOPIENICACH ZAGRAŻA ŻYCIU LUDZI

Teraz prokuratura postawiła byłemu prezesowi firmy, Markowi K. dwa zarzuty.

- Pierwszy dotyczy kierowania w okresie od maja 2010 roku do sierpnia 2013 roku zorganizowaną grupą przestępczą zajmującą się nielegalnym składowaniem i usuwaniem odpadów niebezpiecznych - w sposób zagrażający życiu lub zdrowiu ludzi - wyjaśnia Marta Zawada-Dybek, rzeczniczka prasowa katowickiej prokuratury okręgowej.

Drugi zarzut dotyczy nielegalnego składowania i usuwania odpadów niebezpiecznych w Katowicach, Mysłowicach i innych miastach województwa śląskiego - między innymi poprzez przyjmowanie odpadów ciekłych i wylewanie ich bezpośrednio do gleby, do urządzeń kanalizacyjnych przeznaczonych do odprowadzania wód opadowych, mieszania odpadów ciekłych ze stałymi i wywożenia ich w nielegalne miejsca.

W śledztwie obok Marka K. zarzuty związane z udziałem w grupie przestępczej i zarzuty związane z nielegalnym składowaniem i usuwaniem odpadów przedstawiono 11 osobom. - Podejrzany nie przyznał się do udziału w grupie przestępczej, przyznał się natomiast do drugiego zarzucanego mu czynu. Grozi mu do 12 lat więzienia - wyjaśnia rzeczniczka prokuratury.

Prokuratura: Gang składował nielegalne odpady. Zagrożenie dla życia ludzi

Marcin Pietraszewski 23 01 2015 11 24



©Agencja Gazeta
Porozębności po spółce na terenie Szopieniec (GRZEGORZ CELEJEWSKI)



zobacz więcej w 12

Agenci Centralnego Biura Śledczego Policji zatrzymali Marka K., byłego prezesa firmy Eko-Szop, która zajmowała się utylizacją odpadów przemysłowych w Katowicach. Na wniosek śledczych został aresztowany.



Art. 14 § 1 pkt 1 - Numer bezpłatnego telefonu pomocny dla...

Katowicka prokuratura przedstawiła Markowi K. dwa zarzuty. - Pierwszy dotyczy kierowania w latach 2010-2013 zorganizowaną grupą przestępczą zajmująca się nielegalnym składowaniem i usuwaniem odpadów niebezpiecznych. Robiono to w sposób zagrażający życiu ludzi - mówi prokurator Marta Zawada-Dybek, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Katowicach

Drugi z zarzutów dotyczy wylewania niebezpiecznych odpadów ciekłych do gleby, kanalizacji lub mieszania odpadów ciekłych i stałych i wywożenia ich w niedozwolone miejsca

Marek K. nie przyznał się do udziału i kierowania grupą przestępczą

- Przyznał się jednak do drugiego zarzutu - podkreśla rzecznik prokuratury. Na wniosek śledczych był prezes w czwartek został aresztowany na trzy miesiące. Grozi mu 12 lat więzienia.

Siedem lat temu spółka Eko-Szop (wtedy Eko Harpoon-Rewital) dostała zgodę

Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach na utylizację kwasów akumulatorowych, odpadów chromowych oraz płynów zawierających cyjanki. To bardzo niebezpieczne odpady przemysłowe.

Eko-Szop ma swoją siedzibę w katowickiej dzielnicy Szopienice, na terenach byłej Huty Metali Nieżelaznych. Tam też mieści się instalacja do unieszkodliwiania odpadów. Jadąc tam, nie trzeba kierować się GPS-em. Wystarczy podążać za odrażającym smrodem chemikaliów, który wywołuje zawroty głowy. Kałuże na drogach były tam czerwone, żółte lub fioletowe.

Trzy lata temu pracownicy Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska zawiadomili prokuraturę, że pracownicy spółki spuścili nieoczyszczone odpady do kanalizacji. Dostały się one do potoku Bolina, który płynie przez Mysłowice. - Smród był na pół miasta - skarżyli się wtedy mieszkańcy.

Kilkanaście milionów zł na utylizację

Śledczy potwierdzili, że firma co najmniej przez dwa tygodnie wpuszczała do potoku chemiczne odpady, ale prokuratura umorzyła postępowanie. Powód? Biegły stwierdził, że Bolina była już wcześniej tak zanieczyszczona, że spust odpadów przemysłowych nie miał wpływu na jakość wody.

W lutym zeszłego roku Prokuratura Okręgowa w Katowicach wszczęła kolejne śledztwo w sprawie Eko-Szop. Kontrola WIOŚ wykryła, że do Boliny znowu spłynęły odpady przemysłowe. Wyniki były zatrważające. dopuszczalna normacyнку była przekroczona 60 razy, chromu 50, a ołowiu 54 razy. Kontrolerzy WIOŚ stwierdzili, że Eko-Szop złamał aż 9 warunków pozwolenia na działalność.

- Do naszej sprawy włączyliśmy różne śledztwa, które w sprawie Eko-Szop prowadziły jednostki terenowe - mówi prokurator Zawada-Dybek. Chodzi m.in. o postępowanie z Sosnowca, gdzie pracownicy Eko-Szop zostali złapani na wylewaniu odpadów do kanalizacji.

We wrześniu marszałek województwa śląskiego cofnął Eko-Szop pozwolenie na działalność. W Szopienicach pozostały jednak stopy beczek z niebezpiecznymi odpadami. Ich utylizacja będzie kosztowała kilkanaście milionów zł

BYŁY PREZES EKO – SZOP SP. Z O.O. TRAFIŁ DO ARESZTU

23 stycznia 2015

Arkadiusz Czerwonka



FOTO: <http://pl.wikipedia.org/>

Marek K., były prezes firmy Eko – Szop” sp. z o.o., został zatrzymany przez Centralne Biuro Śledcze.

Na zarządzenie prokuratora Centralne Biuro Śledcze dokonało zatrzymania Marka K., byłego prezesa firmy „Eko – Szop” sp. z o.o. Podejznanemu zostały przedstawione dwa zarzuty. Pierwszy dotyczy kierowania w okresie od maja 2010 roku do sierpnia 2013 roku zorganizowaną grupą przestępczą zajmującą się nielegalnym składowaniem i usuwaniem odpadów niebezpiecznych, w sposób zagrażający życiu lub zdrowiu ludzi.

Drugi zarzut dotyczy nielegalnego składowania i usuwania odpadów niebezpiecznych w Katowicach, Mysłowicach i innych miastach województwa śląskiego, między innymi poprzez przyjmowanie odpadów ciekłych i wylewanie ich bezpośrednio do gleby, do urządzeń kanalizacyjnych

KURIER ZAWIERCIAŃSKI

TYGODNIK POWIATOWY : ZAWIERCIE : ŁAZY : PORĘBA : KROCZYCE : WŁODOWICE : IRZĄDZE : PILICA : SZCZEKOCINY : ŻARNOWIEC : OGRÓDZIENIEC



- Zawiercie
- Łazy
- Poręba
- Kroczyce
- Włodowice
- Irządze
- Pradła
- Szczekociny
- Pilica
- RYNEK NIERUCHOMOŚCI
- Żarnowiec
- Ogrodzieniec

Dzisiaj są imieniny: **Szymona, Konstancji i Flawiana**

Zawiercie: Wydarzenia

BZÓW - MIESZKAŃCY MAJĄ JUŻ DOŚĆ

(Zawiercie, Bzów) Sprawa związana z rekultywacją terenu po byłym kamieniołomie w Bzowie, po zatrzymaniu procedury wywożenia tam odpadów, przycichła na dość długo. Ponownie wróciła i to ze zdwojoną siłą po materiale telewizji TVN wskazującym, że w firmie zajmującej się nielegalną utylizacją odpadów pracowali byli funkcjonariusze CBA. Mieszkańcy mieli nadzieję, że materiały telewizyjne pomogą w rozwiązaniu sprawy, ta jednak zamiast się wyjaśnić, staje się coraz bardziej zawiła. Mieszkańcy wciąż nie mają pewności, że ich życiu i zdrowiu nic nie zagraża, a radni powiatowi, którzy od lat interesowali się sprawą są od niej coraz bardziej odsuwani.

Między Zawierciem, a Ogrodziencem w dzielnicy Bzów znajduje się nieczynny kamieniołom, z którego wcześniej wydobywano surowiec dla Cementowni „Wiek”. Kamieniołom miał zostać zrekultywowany, a następnie przeznaczony na tereny parkowe. Zgodnie z zezwoleniem wydanym przez Starostwo Powiatowe w Zawierciu na teren kamieniołomu miały trafiać bezpieczne dla środowiska odpady służące rekultywacji. Dziś miejsce to rzeczywiście wydaje się być zielone, bo pełne jest samosiejek. Nikt jednak nie ma pewności, co dokładnie znajduje się pod ziemią

- Odpady były tu wywożone w latach 2007-2010. Te odpady tu cały czas zalegają. Jest to warstwa od kilku do kilkunastu metrów odpadów stałych z oczyszczalni ścieków i odpadów wielkopieczowych, jak również odpadów z byłych Zakładów Chemicznych „Bonarka” zawierających 65% procentowe stężenie fluorku wapnia. My nie wiemy co nam grozi. Mieszkańcy się boją, ludzie bardzo często chorują. Nikt nam nie chce pomóc – mówi mieszkający w Bzowie radny powiatowy **Paweł Kaziród**.

Jak informował mieszkańców Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, zgodnie z zezwoleniem wydanym przez Starostwo Powiatowe w Zawierciu do rekultywacji miały być używane odpady z betonu, gruzu ceglanego, odpadowe materiały ceramiczne, pyły z hutnictwa, gleba i ziemia. Ale jak potwierdził GIOŚ trafiły do Bzowa odpady takie jak: beczki zawierające odpady niebezpieczne oraz kompozyt mineralny na bazie fluorku wapnia, komunalne odpady ściekowe. Wyniki badań przeprowadzanych w 2009 roku wskazywały na podwyższone zawartości metali ciężkich, w tym cynku, miedzi, ołowiu, baru. Z informacji, które posiada inspektorat wynika, że 22 ha terenu, na którym znajduje się kamieniołom jest w wieczystym użytkowaniu osób fizycznych, które są zarazem związane z przedsiębiorstwem Eko Harpoon Technologie Ekologiczne. W 2009 roku osoby władające terenem w celu rekultywacji terenu zawarły umowę z firmą Reni z Tych. Kontrola wykazała, że właśnie w tamtym okresie na terenie kamieniołomu przywiezione zostały osady ściekowe pochodzące z oczyszczalni ścieków w Sosnowcu.

Ostatnio reporterzy programu „Superwizjer” ustalili, że jeden z funkcjonariuszy CBA Bartosz B. - był policjant, później agent katowickiej delegatury Centralnego Biura Antykorupcyjnego po zakończeniu służby znalazł zatrudnienie w firmie specjalizującej się w utylizacji i recyklingu odpadów (Eko Harpoon). W czasach służby w policji prowadził sprawę recydywisty Maika K., który później zdecydował się na współpracę z policją. Wszystko wskazuje na to, że to właśnie Marek K. jest właścicielem firmy Reni z Tych, ten sam mężczyzna jest także członkiem zarządu firmy Eko Harpoon.

BECZKI Z NIEBEZPIECZNYMI SUBSTANCJAMI

W 2008 roku w kamieniołomie wyrzucono beczki wypełnione niebezpiecznymi substancjami.

- W Starostwie prowadzone było w tej sprawie postępowanie administracyjne, które zakończone zostało usunięciem tych odpadów z terenu kamieniołomu w lutym 2008 r. W sprawę zaangażowano inne organy: WIOŚ Delegatura w Częstochowie, Powiatową Straż Pożarną, Komendę Powiatową Policji, Prokuraturę Rejonową w Zawierciu, Urząd Miejski w Zawierciu oraz Wojewodę Śląskiego. W związku z ujawnionymi uchybieniami wykonawcy w zakresie prowadzenia rekultywacji terenu po Cementowni „Wiek”, polegającymi na nielegalnym składowaniu odpadów (osady ściekowe, odpady na bazie fluorku wapnia) na teren wyrobiska w latach 2008 – 2009 r., pracownicy Starostwa Powiatowego monitorowali rozwój sytuacji i na bieżąco, w ramach przysługujących im kompetencji, reagowali. Poinformowane również zostały właściwe organy, które podjęły czynności zmierzające do usunięcia nieprawidłowości – wyjaśnia naczelniczka Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska **Bożena Wilmowska**.

Po ujawnieniu przez dziennikarzy afery, w Bzowie ponownie pojawili się urzędnicy.

- 6.06 b r pracownicy Starostwa przeprowadzili oględziny w terenie, w czasie których stwierdzili, iż cały obszar kamieniołomu pokryty jest bujną roślinnością i nie ma widocznych śladów odpadów przemysłowych. (...) W ramach działań, które możliwe są z punktu widzenia przepisów prawa, Starostwo Powiatowe od roku 2008 prowadzi monitoring wód rzeki Przemszy oraz wód podziemnych (ujęcie w Ogrodzieńcu). W ubiegłym roku przeprowadzone zostały również badania jakości powietrza w okolicach kamieniołomu. Dotychczasowe badania nie wykazały negatywnego wpływu odpadów na środowisko. W roku bieżącym rozszerzony zostanie zakres badań monitoringowych o badania gleb w okolicy zmagazynowanych odpadów – dodaje naczelnik **Wilmowska**

SKĄD TE CHOROBY?

- O tym, że przywożone tu były różne niebezpieczne materiały dla naszego zdrowia informowaliśmy władze miasta, informowaliśmy policję, straż miejską, prokuraturę i nikt nam nie pomógł. Ten pan był przygotowany perfekcyjnie, beczki przyjeżdżały, pan to zakopywał koparką. Za pół godziny teren był czysty ... pozornie czysty – opowiada **Irena Szlachta**

Mieszkańcy nie wykluczają, że odpady mogą mieć związek lub też być przyczyną chorób, na które cierpią bżowianie

- Żona w 2007 roku była w ciąży. Urodziło mi się chore dziecko. Dużo osób umiera na nowotwory – mówi jeden z mieszkańców.

- Właściciele działek najbliżej kamieniołomu mają problem, żeby je sprzedać. Wychodzenie na spacer z dziećmi jest uniemożliwione. Dzieci chorują na alergie. Rak w naszej miejscowości niesamowicie się rozprzestrzenił. To się zaczęło 3, 4 lata temu. Boimy się o swoje zdrowie i bezpieczeństwo – dodaje jedna z kobiet.

Lata intensywnych spotkań z władzami, petycje do sejmu, prezydenta i interwencje mediów nie przyniosły niestety żadnej poprawy.

- Chcieliśmy by wykonane zostało studium zagrożeń, żebyśmy wiedzieli z czym mamy do czynienia. Myślę, że nasze władze powinny takie studium wykonać lub starać się o jego wykonanie. Każdy się tłumaczy brakiem pieniędzy. Z tego co słyszałem wykonanie takiego studium to może kosztować ok. 30 tys. zł. Co to jest 30 tys. zł wobec zagrożeń jakie tutaj mogą występować dla środowiska i mieszkańców? – podkreśla **Paweł Kaziród**.

Na terenie kamieniołomu znajduje się kilkanaście tysięcy ton różnych substancji. Małgorzata Szymborska, z-ca dyrektora departamentu gospodarki odpadami dla TVN 24 powiedziała, że wszystkie przepisy z zakresu gospodarki odpadami zostały w tym przypadku złamane

- Jakichkolwiek odpadów nie wolno składować w wyrobisku, w miejscu niezabezpieczonym. Tym bardziej, że słyszałam, że sam teren i struktura tego terenu jakby determinuje emisję zanieczyszczeń. Okoliczni mieszkańcy dzisiaj mogą się spodziewać emisji do wód gruntowych, zanieczyszczenia gruntów, bo to się rozprzestrzenia (. .) Te odpady powinny być natychmiast stamtąd po prostu usunięte, zabrane i unieszkodliwione w odpowiednim miejscu. Albo w spalarni odpadów niebezpiecznych albo na składowisku odpadów niebezpiecznych – mówiła **Szymborska**.

W POWIECIE ODSUWAJĄ NIEWYGODNYCH RADNYCH

W starostwie nawet radnym próbuje się zamykać oczy i kneblować usta. Chodzi o dostęp do dokumentów związanych z rekultywacją od 2007 roku, kiedy to wszystko się zaczęło. W powiecie rządził wtedy Ryszard Mach, obecnie Prezydent Zawiercia.

- Kiedy poprosiłem o dostęp do dokumentacji w starostwie jako jeszcze wiceprzewodniczący komisji rolnictwa i ochrony środowiska, nie chcieli mi tych dokumentów udostępnić. Zwróciłem się indywidualnie w swoim imieniu do pani Bożeny Wilmowskiej, czyli do naczelniczki Referatu Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska, jak również w imieniu komisji, której byłem członkiem. W niedługim czasie przeniesiono mnie do innej komisji – opowiada radny **Paweł Kaziród**.

Kiedy podczas sesji rady powiatu radnym został przekazany projekt uchwały mówiącej o rozradach w komisjach, byli oni obuzeni.

- To nie jest propozycja uchwały – to jest zamach stanu. Nie rozumiem, dlaczego radni dostali w tym momencie ten projekt (...). Pan rozkopuje wszystkie komisje i przenosi członków tych komisji bez ich wiedzy. To niedopuszczalne. Państwo macie większość i przegłosujecie wszystko i nawet to, że koło jest kwadratem. Sposób i tryb w jakim to wprowadzacie jest niezgodny z prawem. Bez dyskusji i powiadomienia radnych wprowadza się uchwałę mówiąc, że będą korekty, a projekt rozradaje się w połowie sesji. Panowie, w ten sposób nie można procedować, nie wolno w ten sposób postępować z radnymi – takie słowa padły z ust wiceprzewodniczącego rady Jarosława Kleszczewskiego w kierunku przewodniczącego Rady Powiatu Zawierciańskiego **Adama Rozlacha**.

- Na początku kadencji – dwa i pół roku temu - chciałem pracować w komisji promocji i budżetu. Tak się jednak nie stało, przydzielono mnie m.in. do komisji ochrony środowiska, w której prace bardzo się zaangażowałem. Skandalem jest to, że w połowie kadencji dokonuje się zmian w składach komisji – mówi **Kaziród**. - W końcu wydano decyzję, że dokumenty o które prosiiliśmy zostaną udostępnione komisji ochrony środowiska. Ponieważ chciałem również zapoznać się z dokumentami, a już nie jestem członkiem tej komisji, wystąpiłem razem z radnym Janem Macherzyńskim o udostępnienie informacji publicznej. Dostaliśmy zgodę. Umówiliśmy się na konkretny termin, na 10 czerwca – opowiada radny **Kaziród**.

Chodzi tu o słynną już sprawę ujawnienia tzw. „segregatorów prawdy”. Na stronie starostwa pisano wówczas, że gdy radni usłyszeli że jest to 7 tomów akt, to że chcieli krotki spis. Starostwo cały czas twierdziło, że dokumenty są cały czas do dyspozycji radnych z Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Pismo potwierdzające powyższą opinię, do

przewodniczącego w/w Komisji przesłał także w maju br. starosta Rafał Krupa, prosząc o wskazanie terminu. Z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej w tym samym temacie wystąpił także Paweł Kaziród i Jan Macherzyński. Radni wspólnie ustalili spotkanie na 10 czerwca. W umówionym terminie okazało się, że starosta zmienił zdanie.

- Jak przyszliśmy na umówione spotkanie, odmówiono nam dostępu do jakichkolwiek dokumentów związanych z tą sprawą. Wcześniej oczywiście z panią Wilmowską ustalaliśmy termin i stwierdziła, że nam udostępni wszystkie dokumenty jakie będziemy chcieli zobaczyć. Dziś (10 czerwca) powiedziała nam, że nic nie zostanie udostępnione. Zamiast tego zarówno mnie, radnemu Janowi Macherzyńskiemu jak i członkom komisji, wręczono pisma mówiące o tym, że musimy sprecyzować o udostępnienie jakich informacji nam chodzi. Poprosiliśmy więc o sporządzenie notatki mówiącej o nie udostępnieniu radnym dokumentów. Nawet sami ją sporządziliśmy, prosząc by pani naczelnik się pod nią podpisała. Nawet tego jednak nie uczyniła – mówi radny P. Kaziród.

URZĄD NIE MOŻE NIC ZROBIĆ?

Urząd Miejski w Zawierciu wydał decyzję nakazującą usunięcie odpadów nielegalnie zwiezionych, która stała się ostateczna w administracyjnym toku postępowania w marcu 2010 r.

- Dzieje się tu tyle dziwnych i podejrzanych rzeczy, nie wiem już jak mam to określić. Myślę, że powinno być tak jak mówiła pani Szymborska z ministerstwa, że te odpady nigdy nie powinny tu trafić i że muszą zostać stąd natychmiast usunięte. Ta sprawa się jeszcze ciągnie, ale faktem jest, że około 2, 5 roku temu decyzja nakazująca usunięcie odpadów, wydana przez wcześniejszego prezydenta Mazura, uprawomocniła się. Obecny prezydent, a ówczesny starosta Ryszard Mach, który dla firmy Eko Harpoon Technologie Ekologiczne Sp. z o.o. wydał zgodę na prowadzenie działalności w zakresie odzysku i zbierania odpadów, nic nie zrobił od czasu uprawomocnienia tej decyzji nakazującej usunięcie odpadów. To duże zaniedbanie z jego strony. Obowiązkiem prezydenta Macha było podjęcie czynności zmierzających do wyegzekwowania decyzji. Koniecznym było podjęcie działań egzekucyjnych poprzez nałożenie grzywny, albo poprzez wykonanie zastępcze ze względu na zagrożenie ekologiczne. Te działania do chwili obecnej nie zostały podjęte – mówi radny Kaziród.

Urząd Miejski w Zawierciu tłumaczy natomiast, że ma związane ręce, ponieważ nie posiada dokumentów dotyczących sprawy. Oddał je bowiem do Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

- Jeden z artykułów obowiązującej do stycznia bieżącego roku ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach przewidywał, że wójt, burmistrz, prezydent miasta w drodze decyzji, nakazuje posiadaczowi odpadów usunięcie odpadów z miejsc nieprzeznaczonych do ich składowania lub magazynowania, wskazując sposób wykonania tej decyzji. Zgodnie z przepisami prawa decyzja została wydana z urzędu. W oparciu o te przepisy prowadzono w Urzędzie postępowania administracyjnego zakończone wydaniem decyzji. Ostatnia decyzja w tej sprawie jest z dnia 8 stycznia 2010 roku i jest decyzją ostateczną. Jednak w tej chwili jest przedmiotem postępowania wznowionego w organie wyższej instancji, czyli w Samorządowym Kolegium Odwoławczym. Dlatego Urząd nie dysponuje nawet aktami tej sprawy, gdyż wszystkie zostały przesłane do SKO. Wszystkie postępowania w tej sprawie są prowadzone przez Urząd zgodnie z posiadanymi kompetencjami w tej sprawie, w oparciu o przepisy kodeksu postępowania administracyjnego oraz regulacje z zakresu ustawy o odpadach – zapewnia rzecznik prasowy prezydenta Zawiercia, Łukasz Czop.

Sprawa ciągnie się więc kilka lat nie tylko w urzędach, ale również w prokuraturze.

- Prokuratura Rejonowa w Zawierciu, m.in. z wniosku Starostwa, wszczęła i nadal prowadzi postępowanie przygotowawcze w sprawie możliwości popełnienia przestępstwa zagrożenia dla zdrowia ludzi i środowiska, którego podejrzenie zaistniało w związku z nielegalnym składowaniem odpadami. Ustalenia, które poczyni Prokuratura Rejonowa w Zawierciu będą z pewnością miały charakter wiążący dla stwierdzenia, czy na opisanym terenie doszło do stworzenia zagrożenia dla lokalnej społeczności w związku z nielegalnym składowaniem odpadów. Starostwo Powiatowe w Zawierciu podjęło w tej sprawie wszystkie możliwe czynności, wynikające z uprawnień przyznanych ustawami, w celu rozwiązania problemu – podkreśla Wilmowska.

Podczas, gdy w stacjach telewizyjnych poruszany był problem odpadów w Bzowie, prezydent Ryszard Mach spotkał się w Warszawie z Józefem Oleksym. Jak podaje na swojej stronie internetowej zawierciański magistrat, panowie rozmawiali o aktualnej sytuacji na zawierciańskim rynku pracy, Strefie Aktywności Gospodarczej oraz „Strategii Rozwoju Zawiercia 2025 plus”.

- Wymieniliśmy się doświadczeniami, pomysłami na rozwój miasta i współpracę samorządu z władzą centralną. Ustaliliśmy także, że różne koncepcje i inwestycje dotyczące Zawiercia zostaną włączone do Banku Pomysłów Samorządowych – najnowszej propozycji SLD dla miast i gmin (...) – mówi prezydent Ryszard Mach

Ani słowa nie ma jednak o tym, czy politycy poruszyli kwestię problemów w Bzowie. Byłoby to wskazane, bo jak wielokrotnie donosiły już media Józef Oleksy jest bratem Mariana Oleksego, który wraz z Mirosławem Kostrzewą oraz Magdaleną Oleksy jest użytkownikiem wieczystym terenów po byłym kamieniołomie. M. Kostrzewa jest natomiast prezesem firmy Eko Harpoon.

Justyna Banach

Opublikowano: 2013-06-17 09:49:12 UTC



Brak komentarzy | [Dodaj swoją opinię >>](#) | [Powrót do listy artykułów](#)

Szukaj

Naszemiasto.pl Nakazy usunięcia odpadów pozostały na papierze, miasto jest bezsilne

Nakazy usunięcia odpadów pozostały na papierze, miasto jest bezsilne

autor: Monika Ziolkowska
 źródło: Dziennik Zachodni
 2009-03-07, Aktualizacja: 2009-03-07 09:22

Żółty szlam zawierający fluorek wapnia wciąż zalega w kamieniołomach w okolicy Bzowa. Od kilku miesięcy gmina Zawiercie bezskutecznie usiłuje wydać nakaz usunięcia tych odpadów.

Żółty szlam zawierający fluorek wapnia wciąż zalega w kamieniołomach w okolicy Bzowa. Od kilku miesięcy gmina Zawiercie bezskutecznie usiłuje wydać nakaz usunięcia tych odpadów. Nie udaje się bo wydane od tej pory dwie decyzje zostały zaskarżone przez adresatów. Powód jest ciągle ten sam: wskazanie niewłaściwej firmy w urzędowych decyzjach.

Mieszkańcy są zdeterminowani i żądają wyjaśnień. W czwartek wieczorem spotkali się z przedstawicielami władzami Zawiercia. Pocięszające w tej sprawie jest jedno: ostatnie styczniowe badania ujęć wodnych w okolicy nie wykazały ich skażenia fluorkiem.

Mieszkańcy są bardzo czujni i reagują na każdy większy ruch na terenie kamieniołomów. Strażnicy miejscy często tu przyjeżdżają, bo zawiadamiają ludzi zaniepokojeni kolejnymi transportami wielkich ciężarówek. Boją się, że ładują tu kolejne odpady.

- Fotografujemy, monitorujemy wszystko co się tam dzieje. Widzimy, że żółty szlam jest tam powoli mieszany z ziemią i przysypany. Tymczasem miał być wywieziony. Chcemy wiedzieć dlaczego? Jak tak dalej pójdzie to całe to świnstwo trafi pod warstwę ziemi - denerwował się podczas spotkania Stanisław Janus, przedstawiciel mieszkańców Bzowa.

Odpady, na bazie fluorku wapnia, któremu z niepokojem przyglądają się mieszkańcy już prawie zniknął z ich oczu. Niestety nie zostały zebrane i wywiezione, ale prawdopodobnie wymieszane z ziemią na dnie kamieniołomu. Choć gmina Zawiercie wydała decyzję o jego natychmiastowym usunięciu, tak się nie stało, bo firma Eko Harpoon (która prowadziła tam rekultywację) skutecznie się od niej odwołała.

- Zgodnie ze swoimi kompetencjami wydałem decyzję nakazującą usunięcie tych niebezpiecznych odpadów - wyjaśniał podczas spotkania z mieszkańcami Mirosław Mazur, prezydent Zawiercia.

- Od tej decyzji firma się odwołała i 7 lipca ubiegłego roku Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło naszą decyzję, uzasadniając to tym, że wskazany przez nas przedsiębiorca nie jest legalnym posiadaczem odpadów. To kluczo się z naszą logiką, ale niestety jest zgodne z prawem administracyjnym. Właściciele firmy Eko Harpoon stwierdzili bowiem, że odpady zostały przywiezione bez ich wiedzy i pozwolenia. Po pierwszym niepowodzeniu gmina wydała kolejną decyzję. Tym razem nakazując wywóz odpadów firmie "Zielony Śląsk" która według właścicieli firmy Eko Harpoon, przywiezła je do kamieniołomu.

Ta druga decyzja została wydana 14 listopada.

- Trwało to tak długo, ponieważ, chcieliśmy żeby decyzja nie była łatwa do zaskarżenia - zaznacza prezydent. Niestety, tak się jednak stało i 9 lutego zwrócono nam ją do ponownego rozpatrzenia. Ta rozbieżność czasowa między jedną, a drugą decyzją powoduje, że nie możemy podejmować kolejnych kroków, tylko przepychamy się z różnymi pismami.

Obecnie władze miasta starają się ustalić faktycznego właściciela odpadów, bo zarówno Eko Harpoon jak i "Zielony Śląsk" twierdzą, że nie należą do nich.

- Stworzyliśmy konsorcjum trzech firm, z których jedna odpowiedzialna była za transport, druga firma z Mikołowa mieszała odpady z kamieniem górnym, a my wykorzystywaliśmy go do rekultywacji terenów. Kompozyt sprzedaliśmy także firmie Eko Harpoon - mówi Marek Szadurski, prezes "Zielonego Śląska". Podkreślam jednak, że to odpady, które nie są szkodliwe dla środowiska. Potwierdzają to rezultaty badań.

Właściciele firmy Eko Harpoon Technologie Ekologiczne twierdzą, że zostali oszukani i odpady przywieziono bez ich zgody.

- Mamy pewne przypuszczenia, że nie trafił do nas właściwy kompozyt, choć mieliśmy zapewnienia, że tak było - zaznacza Mirosław Kostrzewa, prezes Eko Harpoon Technologie Ekologiczne.

Jak fluorek trafił do kamieniołomu

Ekologiczna bomba wybuchła w 2008 roku

30 marca, do kamieniołomu po byłej Cementowni "Wiek" oraz na tereny położone w sąsiedztwie byłomskiego centrum handlowego, zwieziono nielegalnie około 120 ton groźnego dla środowiska fluorku wapnia. Chemikalia ostrych ślasku policjanci. Niebezpieczne odpady, które przez kilka miesięcy skrycie zakopywane były w wyrobiskach, pochodzą z zakładów chemicznych Bonarka w Krakowie. Na terenie, gdzie zwieziono odpady, spółka Eko Harpoon prowadziła rekultywację. Nie została ona zakończona. Żółty szlam z fluorkiem wapnia miał zostać

2/18/2015

Nakazy usunięcia odpadów pozostały na papierze, miasto jest bezsilne - Warszawa - Naszemiasto.pl
usunięty w maju ubiegłego roku. Wcześniej decyzję o zakazie zwożenia szlamu wydało Starostwo Powiatowe.
15 kwietnia cofnięto pozwolenie na rekultywację terenu. Sprawą zajęła się Prokuratura (Warszawa - Naszemiasto.pl).
Obecnie trwa postępowanie.

Dostęp do kilkudziesięciu serwisów informacyjnych już od 90 groszy. Dostęp do Piano jest odpłatny - [kliknij](#)

iPhone/iPad

Android

Program TV

E-wydania

Forum

RSS

Logo

DZIENNIK ZACHODNI

POLSKA

Strona na mobile

- KATOWICE
- WIADOMOŚCI
- REGIONY
- OPINIE
- SERWISY
- SPORT
- DROGI
- QUIZY
- OGŁOSZENIA
- LUZIK
- BIZNES
- HOROSKOPY

Dziennik Zachodni » Aktualności » Szef mafii śmieciowej na Śląsku zatrzymany. Bomba...

Szef mafii śmieciowej na Śląsku zatrzymany. Bomba ekologiczna w Szopienicach to jego dzieło

Data dodania: 2015-01-24 07:47:00 • Ostatnia aktualizacja: 2015-01-24 07:47:18

Monika Chruścińska-Dragan

Komentarzy • Prześlij • Drukuj

A A + Dodaj komentarz

Były szef firmy utylizującej odpady po hucie Szopienice w Katowicach zatrzymany. Odpowie za kierowanie gangiem składującym groźne chemikalia.

20:59 [MS Kater 2015] Bartosz Jurecki: Byliśmy dziś drużyną lepszą od Kataru

20:45 Smolorz: Zło nie ma narodowości

20:38 Częstochowa: Posłowie piszą do minister Wasiak

20:34 Pszczyna: zimowa noc [ZOBACZ ZDJĘCIA]

20:24 Wystawa w Boksiercu (Gliwice): fotografa artysta [ZDJĘCIA]

Czy leci z nami małuch...

Aktualności z kraju i świata
Najczęściej czytane
Najczęściej komentowane

Zapraszamy do nowego wydania tygodnika Śląsk Plus

Zapisz się do Newslettera



do galerii

Pokaż wszystkie miniatury (15)

Śledztwo w sprawie bomby ekologicznej w Szopienicach katowicka prokuratura okręgowa prowadzi od lutego 2014 roku. Według ustaleń niebezpieczne odpady składowane były od kilku lat przez firmę. Łącznie kilkanaście tysięcy ton zagrażających zdrowiu i życiu chemikaliów.

CZYTAJ KONIECZNIE:
MAFIA ŚMIECIOWA W KATOWICACH ZLIKWIDOWANA

Niektóre substancje trafiły do gleby lub kanalizacją m.in.

do Mysłowic. DZ kilka razy interweniował w sprawie w katowickiej i myślowickiej straży miejskiej, Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Środowiska i urządzie marszałkowskim, który wydał pozwolenie firmie na działalność na terenie byłej huty. Cofnięto je jesienią 2014. Wczoraj prokuratura postawiła byłemu szefowi firmy, Markowi K. dwa zarzuty.

CZYTAJ KONIECZNIE:
BOMBA EKOLOGICZNA W KATOWICACH SZOPIENICACH ZAGRAŻA

Dziennik
Gazeta Zachodni
24 449 rki
2015 ZAGŁOSUJ LUB
DODAJ WŁASNĄ
KANAL
Ane
Play...
+ WIDEO1
Samochodowa
mapa Polski ONLINE
Fotoradary kurki
remonty, planowanie
trasy ZOBACZ
KONIECZNIE

ŻYCIU LUDZI

Pierwszy dotyczy kierowania w okresie od maja 2010 do sierpnia 2013 roku zorganizowaną grupą przestępczą zajmującą się nielegalnym składowaniem i usuwaniem odpadów niebezpiecznych - w sposób zagrażający życiu lub **zdrowiu** ludzi, drugi - nielegalnego składowania i usuwania odpadów niebezpiecznych m.in. w Katowicach i Mysłowicach. Zarzuty przedstawiono jeszcze 11 osobom.

- Podejrzany Marek K. nie przyznał się do udziału w grupie przestępczej, przyznał się natomiast do drugiego zarzucanego czynu. Grozi mu do 12 lat więzienia - informuje Marta Zawada-Dybek z Prokuratury Okręgowej w Katowicach.

Działalność grupy Marka K. to według prokuratury pierwszy tak dobrze udokumentowany przypadek działania tak zwanej "mafii śmieciowej". CBS zajęło się tą sprawą po emisji reportaży przygotowanych przez dziennikarzy śledczych TVN Bertolda Kittla i Jarosława Jabrzyka. Ujawnili oni, że Marek K., poprzednio wielokrotnie karany za inne przestępstwa, zajął się utylizacją toksycznych odpadów. Odbierał odpady poprodukcyjne z zakładów chemicznych, oczyszczalni ścieków i innych firm - między innymi dużych znanych koncernów. Ich pracownicy byli zainteresowani współpracą z tanim i sprawnym kontrahentem. Nie interesowało ich, jak przebiega proces likwidacji odpadów.

Tymczasem utylizacja, którą prowadził Marek K., polegała głównie na wylewaniu odpadów na pola i do rzek. Z treści zarzutu wynika, że działania były niebezpieczne dla zdrowia i życia mieszkańców Śląska. Według inspektorów ochrony środowiska, na terenie dawnej Huty Szopienice wciąż leży tysiąc ton wyjątkowo toksycznych odpadów.

Według prokuratury, Markowi K. pomagali dwaj funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego, którego Marek K. był informatorem. Podejrzany miał też dobre kontakty z lokalnymi politykami, policjantami i biznesmenami. Marta Zawada-Dybek - rzecznik Prokuratury Okręgowej w Katowicach - mówi, że sprawa ma charakter rozwojowy.

DZIENNIK WACHODNI POLECA

- *Miss Studniówki 2015 ZDJĘCIA Najpiękniejsze dziewczyny studniówki
- *Abonament RTV 2015 droższy! [ILE WYNOŚI ABONAMENT + ZWOLNIENIA] Kto nie musi płacić abonamentu?
- *Poszukiwani przestępcy z woj. śląskiego. Czy widziałeś te osoby? [TOPLISTA POSZUKIWANYCH]
- *Aneta Zając nago w Playboyu [PIKANTNE ZDJĘCIA + WIDEO]
- *Strajk w Kopalni Węglowej. Górnicy nie odpuszczają! [NAJNOWSZE INFORMACJE]
- *Śląsk Plus - pierwsza rejestracja za darmo. Zobacz nowy interaktywny tygodnik o Śląsku

Naturalny lek na otyłość
1 dawka podkręca metabolizm
68% Schudniesz 6,5 kg w 1 msc.
stałe

SONDA

Kto wygrał w sporze na temat likwidacji kopalń?

- Rząd
 - Związkowcy
 - Żadna strona
 - Obie strony
- głosuj



Ranking szkół 2015
miesięcznika
Perspektywy
[ZOBACZ
NAJLEPSZE LICEA I
TECHNIKA]



Dłuższy urlop 2015:
Nadzieje na 35 dni
urlopu. Kto by nie
chciał?



Miss Studniówki
2015 Majpoklesie re
maturzystki swate
na studniówkach
ZOBACZ

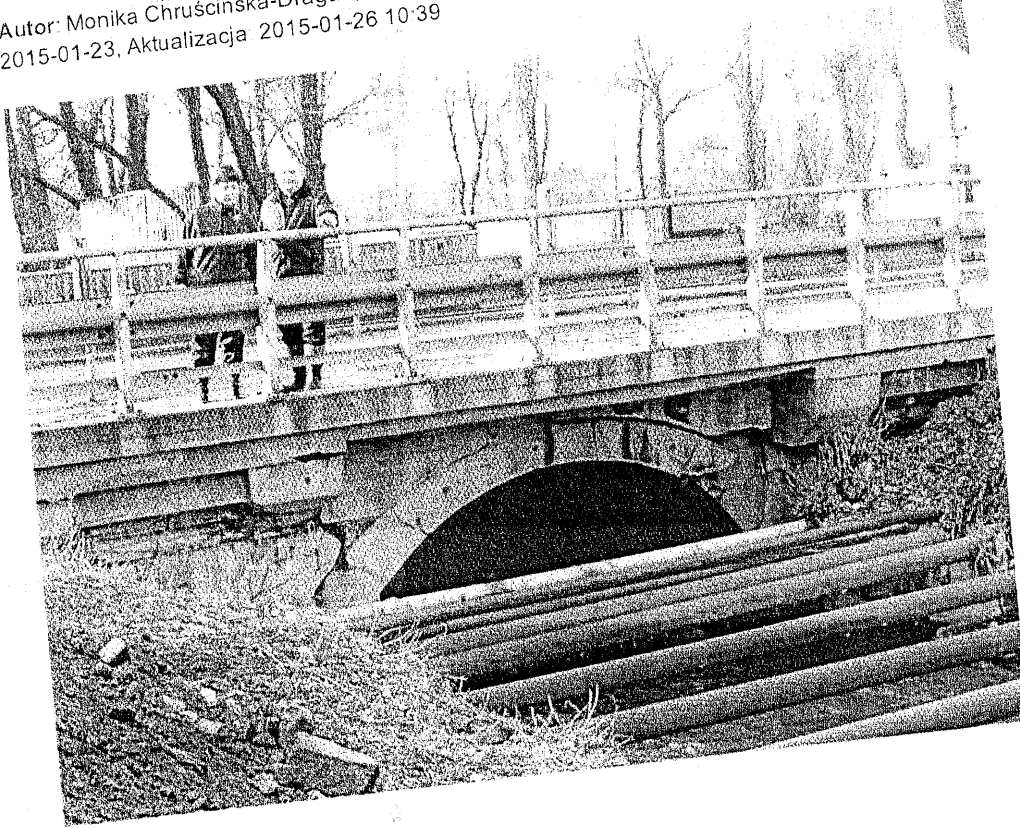
e. t. m. o.

2/4/2015

Bolina w Mysłowicach Są zarzuty dla b. szefa firmy spuszczejacej chemikalia do Boliny [ZDJĘCIA] - Naszemiasto.pl

Bolina w Mysłowicach: Są zarzuty dla b. szefa firmy spuszczejacej chemikalia do Boliny [ZDJĘCIA]

Autor: Monika Chruścińska-Dragan, fot. arc. polskapresse i SM w Katowicach Źródło: Naszemiasto.pl
2015-01-23, Aktualizacja 2015-01-26 10:39



Bolina w Mysłowicach: Dwa zarzuty uslyszal byly prezes firmy Eko-Szop (wczesniej Eko Harpoon-Rewital), ktora zajmowala sie utylizacja odpadow przemyslowych na terenie bylyj huty w katowickich Szopienicach i latami zanieczyszczala potok Bolina w Myslowicach spuszczejac do kanalizacji chemikalia.

reklama



Następny artykuł

TOP 10 Kronika krynoliny woj. śląskiego [17.01.2015]

data:text/html;charset=utf-8,%3Cheader%20class%3D%22matNaglowek%22%20style%3D%22box-sizing%3A%20border-box%3B%20display%3A%20block

2/4/2015

Bolina w Mysłowicach. Są zarzuty dla b. szefa firmy spuszczałcej chemikalia do Boliny [ZDJĘCIA] - Naszemiasto.pl

Couldn't load plug-in.

Bolina w Mysłowicach: Jeden zarzut dotyczy właśnie nielegalnego składowania i usuwania odpadów niebezpiecznych w Katowicach, Mysłowicach i innych miastach woj. śląskiego, drugi - kierowania... zorganizowaną grupą przestępczą.

Śledztwo w tej sprawie Prokuratura Okręgowa w Katowicach prowadzi od lutego 2014 roku. Według ustaleń niebezpieczne odpady składowane były od kilku lat przez firmę w Szopienicach i innych śląskich miastach. Łącznie nawet kilkanaście tysięcy ton zagrażających zdrowiu i życiu chemikaliów. Niektóre trafiały do gleby lub kanalizacją m.in. do Mysłowic.

To właśnie mieszkańcy os. Piasek jako pierwsi podnieśli alarm. Jeszcze ponad trzy lata temu. Już wtedy sprawa trafiła do prokuratury, ale... została umorzona. Powód? Biegły uznał, że ciek Bolina, którym substancje dopływały do Mysłowic, był już wcześniej tak zanieczyszczony, że spust odpadów przemysłowych nie miał wpływu na jakość wody.

Dziennik Zachodni kilkakrotnie interweniował w tej sprawie w katowickiej i myślowickiej straży miejskiej, tutejszym magistracie, Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Środowiska i Urzędzie Marszałkowskim w Katowicach, który wydał pozwolenie firmie na działalność na terenie byłej huty. Cofnięto je dopiero jesienią 2014 roku.

Teraz prokuratura postawiła byłemu prezesowi firmy, Markowi K. dwa zarzuty. - Pierwszy dotyczy kierowania w okresie od maja 2010 roku do sierpnia 2013 roku zorganizowaną grupą przestępczą zajmującą się nielegalnym składowaniem i usuwaniem odpadów niebezpiecznych - w sposób zagrażający życiu lub zdrowiu ludzi - wyjaśnia Marta Zawada-Dybek, rzeczniczka prasowa katowickiej prokuratury okręgowej.

data.txt/html, charset=utf-8,%3Cheader%20class%3D%22matNaglowek%22%20style%3D%22box-sizing%3A%20border-box%3B%20display%3A%20block

2/4/2015

Bolina w Mysłowicach Są zarzuty dla b. szefa firmy spuszczałej chemikalia do Boliny [ZDJĘCIA] - Naszemiasto.pl

- Drugi zarzut dotyczy nielegalnego składowania i usuwania odpadów niebezpiecznych w Katowicach, Mysłowicach i innych miastach województwa śląskiego - między innymi poprzez przyjmowanie odpadów ciekłych i wylanie ich bezpośrednio do gleby, do urządzeń kanalizacyjnych przeznaczonych do odprowadzania wód opadowych, mieszania odpadów ciekłych ze stałymi i wywożenia ich w nielegalne miejsca - tłumaczy dalej prokurator.

W śledztwie obok Marka K. zarzuty związane z udziałem w grupie przestępczej i zarzuty związane z nielegalnym składowaniem i usuwaniem odpadów przedstawiono 11 osobom.

- Podejrzany nie przyznał się do udziału w grupie przestępczej, przyznał się natomiast do drugiego zarzucanego mu czynu. Grozi mu do 12 lat więzienia - wyjaśnia rzeczniczka prokuratury.

reklama

goniec lokalny

tygodnik społeczno - kulturalny

2013-11-07 13:05:32 z CZOSNÓW
Co zakupuje Eko Harpoon?

Firma Eko Harpoon składa się z kilku spółek, które zajmują się m.in. kompleksową działalnością w zakresie ochrony środowiska, w tym także odzyskiwaniem, recyklingiem oraz unieszkodliwianiem odpadów niebezpiecznych i innych niż niebezpieczne. Zbiera i przetwarza też elektrośmieci, w tym stare kineskopy, świetlówki, baterie. Działalność firmy budzi jednak wśród mieszkańców sąsiadujących z zakładem wiele obaw. Mówią o tym, że firma pozbywa się odpadów niezgodnie z prawem, po prostu zakopując je w ziemi.

Chcąc udowodnić szkodliwą działalność firmy właściciel jednej z sąsiednich działek ustawił kamerę, która rejestrowała, co dzieje się na działce za halą zakładu. Na jednym z filmów widać, jak koparka wysypuje zawartość wielkiego zbiornika do wcześniej wykopanego dołu i zasypuje go ziemią. Sąsiedzi mają też zdjęcia, na których widać, jak za halą firmy do dołów wsypywany jest dziwnie wyglądający proszek. Na zdjęciach widać też resztki świetlówek i szklany proszek.

- Ten proceder trwa od dawna, nie raz widziałem, jak tam zakopują różne rzeczy. Od niedawna zacząłem nagrywać i robić zdjęcia. Po tym, jak zakopali kolejny dół, poszedłem tam i zobaczyłem porzucane dookoła stłuczkę szklaną, resztki potłuczonych świetlówek i żarówek. Nie wiem co tam jeszcze było. Na wszystko mam zdjęcia -- mówi **Filip Piasecki** z Cząstkowa. Nie jest on jedynym, którego niepokoi to, co robi się w Eko Harpoon. Inni sąsiedzi również dokumentowali działania pracowników firmy.

My tylko utwardzamy teren

Właściciele przedsiębiorstwa nie przeczą, że na działce za halą zakopują resztki poprodukcyjne, jednak twierdzą, że ich działalność jest całkowicie zgodna z prawem.

- Jesteśmy zakładem przetwarzania odpadów. Szkło poprocesowe to nic innego jak krzem. W procesie obróbki szkło zostaje oczyszczone z luminoforu, w którym zawarta jest rtęć. I stłuczka szklana nie zawiera już rtęci. Stłuczka szklana może być wykorzystywana na podsypki pod budowę, lub na przykład do produkcji materiałów budowlanych, zgodnie z posiadaną decyzją Marszałka Województwa Mazowieckiego. Na przykład piasek ze szkła sodowego stosuje się na pola jako nawóz. My stosujemy ją jako podbudowę pod zbiorniki retencyjne, które planujemy umieścić na działce za halą. Będą one gromadziły wody opadowe z terenu zakładu -- wyjaśnia **Grzegorz Kudzin**, pełnomocnik do spraw kontroli i nadzoru firmy Eko Harpoon.

Nadmieniam również, że działka, na której składowane są odpady należy nie do firmy, ale do osoby fizycznej, której firma przekazuje odpady. Prezesi Eko Harpoon twierdzą, że sprawę niepotrzebnie nagłaśnia jeden z sąsiadów zakładu, a wszystko przez to, że nie zakupili jego działki za milion złotych. Po przeanalizowaniu rynku stwierdziliśmy, że nie damy mu więcej jak pół miliona, na co on się nie zgodził.

- Pan, który rozpętał to całe zamieszanie chciał, żebyśmy odkupili jego działkę za milion złotych. Od tamtej pory, jak może utrudnia nam życie. Píše skargi do gminy, robi zdjęcia wymyśla różne historie -- mówi Grzegorz Kudzin.

Pan Marek, właściciel działki, o której mowa twierdzi zupełnie co innego. Mówi, że to Eko Harpoon wyszedł z propozycją kupna jego ziemi i to za śmiesznie niską cenę.

Komuś puściły nerwy

Ostatnio jednak sprawa przybrała niebezpieczny obrót. Pan Marek twierdzi, że został dotkliwie pobity przez jednego z pracowników firmy po tym jak próbował robić zdjęcia. Na 6 dni trafił do szpitala.

- Wyszedłem zrobić im zdjęcia, gdy znów coś zakopywali. Wtedy jeden z pracowników, nie wiem, czy nie był to właściciel, wyskoczył do mnie krzycząc, co robię na jego terenie i zaczął mnie okładać pięściami po twarzy i głowie. Trafiłem do szpitala, z uszkodzeniami głowy i czaszki. Przeszedłem kompleksowe badania i całą sprawę zgłosiłem na policję. Mam uszkodzony nerw błędny, do tej pory mam zawroty głowy -

mówi **pan Marek**.

Mężczyzna opowiada, że kilka dni wcześniej ktoś przeciął opony w jego samochodzie.

- Po moim piśmie do gminy, pracownik urzędu przyjechał zobaczyć co się tu dzieje. Na wizji byli również ludzie z Eko Harpoon, jeden z sąsiadów i ja. Zaparkowałem auto na drodze za zakładem. Po zakończeniu oględzin okazało się, że mam przebite dwie opony.

Ten fakt również został zgłoszony na policję – mówi pan Marek. Pytani o sprawę prezesi firmy twierdzą, że nie słyszeli o takim zajściu.

- Jeśli ktoś został pobity, to powinien tą sprawę zgłosić na policję, a nie iść do gazety. Ja powiem szczerze, dziś pierwszy raz usłyszałem o tym zdarzeniu – mówił nam Grzegorz Kudzin, prawie tydzień po tym zdarzeniu.

- Ten człowiek zrobi wszystko, żeby nam dokuczyć, nawet się przewróci i powie, że to przez nas. Może powiedział, że to ja go pobiłem? – mówi

z kolei **M. Kostrzewa**, jeden z prezesów firmy. Sprawę bada policja.

Gmina zarządza wizję lokalną

Tymczasem do gminy trafiło kolejne już pismo z prośbą o interwencję w sprawie Eko Harpoon. Pod pismem podpisali się m. in. sołtysi dwóch wsi oraz jeden z radnych.

- Dotarli do mnie informacje o zakopywaniu odpadów, widziałem też zdjęcia, które zrobili sąsiedzi Eko Harpoon. Spisaliśmy nasze obawy na ten temat, ja jako sołtys zgłaszałem natomiast do gminy fakt, że firma stawia kontenery z niezabezpieczonymi odpadami na drodze, poza terenem zakładu. To niedopuszczalne i groźne, przecież do tych otwartych pojemników może się dostać każdy, nie są oznaczone, ani przykryte - mówi sołtys Cząstkowa, **Piotr Tytkowski**.

Właściciele firmy twierdzą, że kontenery ustawione na zewnątrz zakładu znajdują się na ich terenie. Do nich mieszkańcy dostarczają również swoje odpady.

- Teren tej drogi tak naprawdę należy jeszcze do naszej działki, zamierzamy wezwać geodetę, który dokładnie wytyczy granice działki i będzie wiadomo, gdzie kończy się nasz teren, a gdzie jest już teren wspólnoty – mówi Grzegorz Kudzin.

W związku z doniesieniami mieszkańców gmina wszczęła postępowanie administracyjne w sprawie firmy. - Była jedna wizja lokalna na terenie Eko Harpoon. Z informacji przekazanych przez pracowników gminy wynika, że przebiegała w sposób urągający kulturze i obyczajom, jeżeli chodzi o zachowanie właścicieli tej firmy – powiedział wójt gminy Czosnów, **Antoni Krężlewicz**.

30 października odbyła się kolejna wizja lokalna dotyczącej ustawienia kontenerów z odpadami.

Względem spółki toczy się obecnie kilka postępowań prokuratorskich.

- Prokuratura prowadzi równolegle kilka postępowań związanych z działalnością firmy Eko Harpoon. Ostatnie zostało wszczęte w październiku tego roku. Śledztwo to dotyczy składowania odpadów wbrew zapisom ustawy o odpadach, w sposób zagrażający zdrowiu wielu osób - informuje **Emilia Krystek**, szefowa Prokuratury Rejonowej w Nowym Dworze Maz.

W ubiegłym tygodniu Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska wydelegował na miejsce inspektora, który pobrał próbki do badań.

- Na miejscu, w asyście policji dokonaliśmy pobrania próbek ziemi oraz odpadów i są one badane. Z uwagi na to, że zauważyliśmy tam elementy świetlówek, badania będą prowadzone w kierunku zawartości metali, które zwykle znajdują się w tych urządzeniach, czyli między innymi rtęci. Na razie trudno powiedzieć, czy odpad składowany na badanym terenie jest niebezpieczny, czy nie. Wyniki badań pobranego materiału powinny być dostępne za ok. dwa tygodnie - informuje kierownik delegatury WiOŚ w Ciechanowie, **Andrzej Gwizdała – Czaplicki**.

Tymczasem sąsiedzi firmy żyją w niepewności.

- My pijemy wodę ze studni głębinowej, a mieszkamy w bezpośrednim sąsiedztwie tej działki. Boję się o nasze zdrowie. Oddam tą wodę do analizy, bo nie wiem, czy nie zagraża ona zdrowiu. Rozmawiałem z sąsiadami, jeden

z nich mówi, że padło mu kilkanaście rodzin pszczoł, natomiast dwa lata temu w okolicznych stawach padły wszystkie ryby. Teraz zaczynam łączyć te fakty i myślę, że są one związane z działalnością Eko

2/4/2015

www.goniec-lokalny.pl/article/co-zakopuje-eko-harpoon?external=1

Harpoon – uważa pan Piasecki.
Czy mieszkańcy Cząstkowa mogą żyć bez obaw o swoje zdrowie i co wykaże śledztwo prokuratury?
Sprawie będziemy się przyglądać.

Zakopywanie chemikaliów, wlewanie ich do studzienek kanalizacyjnych, czasem wywożenie w nieznanym kierunku - tak, według relacji jednego z byłych pracowników, wyglądała utylizacja odpadów na terenie byłej huty w katowickich Szopienicach. Obecnie znajduje się tam ok. 1000 ton niebezpiecznych odpadów. Ich usunięciem ma się zająć miasto, które na ten cel nie ma jednak pieniędzy.

- Od 2011 do 2012 zaczęły się tu dziać dantejskie sceny - twierdzi w rozmowie z TVN24 Marek Krocak, były pracownik firmy Eko Harpoon, która potem - jak mówi - została przemianowana na Eko Harpoon-Rewital i miała zajmować się utylizacją niebezpiecznych odpadów, w tym chemikaliów z akumulatorów. W 2006 r. zgodę na tego typu działalność wydał spółce Eko Harpoon-Rewital wojewoda śląski.

Jak wyglądała "utylizacja"? - Zakopywano tu odpady chemiczne w potężnych ilościach. Mieszano je także z innymi śmieciami. Potem to było ładowane na ciężarówki i wywożone w niewiadomym kierunku - dodał.

- W pewnym momencie zaczęto zlewać odpady do studzienek kanalizacyjnych, czasem cysterny zlewały odpady na ziemię, z kolei na pobliski wysyp trafiało mnóstwo odpadów, jak np. cyjanki - opisywał proceder Krocak.

Bomba ekologiczna

Jak z kolei powiedziała nam rzeczniczka prezydenta Katowic Wioleta Niziołek-Ząbło, problem ze składowiskiem odpadów pozostał nawet po tym, jak teren przejęła nowa spółka Eko-Szop, która także miała zgodę na utylizację niebezpiecznych odpadów. A w zdyscyplinowaniu spółki nie pomogły nawet nakładane na nią kary.

- Wielokrotnie karana przez inspektorat ochrony środowiska firma, po cofnięciu pozwolenia przez marszałka województwa śląskiego na dalszą jej działalność, zaprzestała jej prowadzenia w Szopienicach kilka tygodni temu - przyznaje Marta Malik, rzeczniczka śląskiego wojewody

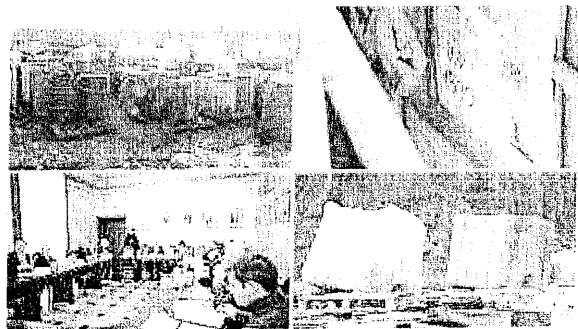
Jak dodała, teren zakładu, na którym znajdują się toksyczne i łatwopalne odpady, został porzucony, a katowicka straż miejska, choć zwiększyła w tym miejscu patrole, nie jest w stanie skutecznie zabezpieczyć znajdujących się tam groźnych dla ludzi i środowiska chemikaliów

W sprawie działalności firmy Eko-Szop postępowania prowadzą katowickie Centralne Biuro Śledcze i Prokuratura Okręgowa w Katowicach.

- Zawiadomienie o nielegalnym składowaniu niebezpiecznych odpadów pochodzących z różnych źródeł, w tym toksycznych, złożył w połowie grudnia

Od 2011 do 2012 zaczęły się tu dziać dantejskie sceny. Zakopywano tu odpady chemiczne w potężnych ilościach. Mieszano je także z innymi śmieciami. Potem to było ładowane na ciężarówki i wywożone niewiadomym kierunkiem.

Marek Krocak, były pracownik



Niebezpieczne odpady na porzuconym składowisku.

Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w Katowicach. Obecnie trwają czynności procesowe - powiedziała nam krótko Małgorzata Słowińska z biura prasowego prokuratury.

"Mamy do czynienia z sytuacją kryzysową"

- Mamy do...

czytaj dalej »

Miasto tego nie udźwignie

W poniedziałek wojewoda śląski Piotr Litwin polecił miastu zabezpieczyć teren składowiska odpadów i zająć się jego likwidacją.

Już teraz wiadomo jednak, że koszty likwidacji będą bardzo wysokie, nawet większe niż zapowiadana ostatnio przez Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Katowicach kara dla spółki wynosząca milion złotych.

Według szacunków WIOŚ na terenie składowiska znajduje się ok. 1000 ton niebezpiecznych odpadów. - Tu znajduje się m.in. kwas siarkowy, kwas solny czy inne płynne niebezpieczne odpady, z czego część łatwopalna. To sytuacja kryzysowa, miejsce wymaga natychmiastowego zabezpieczenia - powiedziała w rozmowie z TVN24 Anna Wrześniak, śląski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska.

Tu znajduje się m.in. kwas siarkowy, kwas solny czy inne płynne niebezpieczne odpady, z czego część łatwopalna. To sytuacja kryzysowa, miejsce wymaga natychmiastowego zabezpieczenia

Anna Wrześniak, śląski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska

- Kara dla Eko-Szopu to nic w porównaniu z kosztami utylizacji - powiedziała rzeczniczka prezydenta Katowic. Kiedy zacznie się usuwanie odpadów? - Najpierw trzeba wykonać projekt likwidacji, przygotować kosztorys i pozyskać środki zewnętrzne, chodzi nawet o kilkanaście milionów złotych. Bez wsparcia finansowego budżet miasta nie udźwignie likwidacji - dodała.

Mimo kilku prób nie udało się nam skontaktować z przedstawicielami firmy Eko Harpoon-Rewital ani Eko Szop.

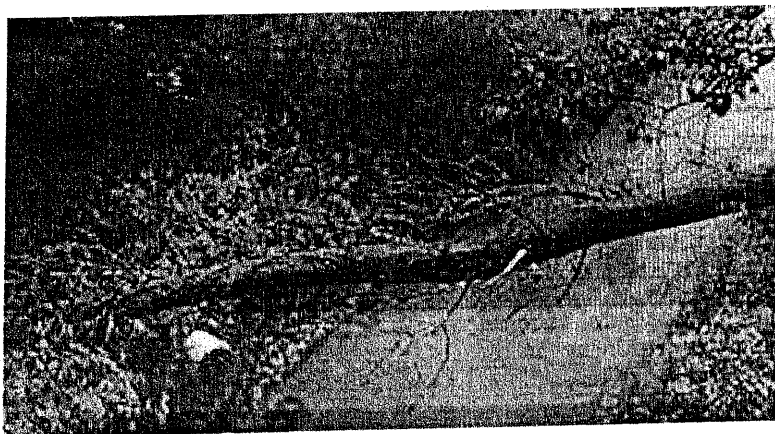
Czerwone jezioro

Ostatnim razem temat składowiska odpadów w Szopienicach wrócił w sierpniu. W jego pobliżu strażnicy miejscy odnaleźli rozlewisko z czerwoną substancją. Powiadomili o tym straź pożarną, a ta Wojewódzka Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Katowicach (WSSE). Jak usłyszeliśmy w sekretariacie, Stacja badała tę konkretną sprawę, ale później "została z niej wyłączona" i przekazała ją wraz z dokumentacją do WIOŚ. Obecnie WSSE nie prowadzi żadnych czynności związanych ze składowiskiem.

Jeśli chcielibyście nas zainteresować tematem związanym z Waszym regionem, pokażać go w niekonwencjonalny sposób

Sprawa Boliny nadal nierozwiązana

16 kwietnia 2014



Sandra Jędrzejak

Kategorie: Wydarzenia

Śląski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska ponownie wydłużył termin usunięcia nieprawidłowości przez firmy EKO HARPOON -- REWITAL (obecnie EKO-SZOP) związanych z instalacją służącą do odzysku i unieszkodliwiania odpadów zlokalizowaną na terenie Katowic, a bezpośrednio wpływającą na zanieczyszczenie i odór z potoku Bolina w Mysłowicach. Tym razem to 31 marca 2015 r.

Bolina to niewielki potok płynący w pobliżu centrum Mysłowic i znacznie, zwłaszcza w okresie letnim, utrudniający życie mieszkańcom pobliskich zabudowań. A wszystko przez nieznośny odór, którego przyczynę jeszcze w 2012 roku zlokalizowano na terenie Katowic. To wówczas Śląski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska wszczął postępowanie administracyjne mające na celu wstrzymanie użytkowania instalacji należących do firmy EKO HARPOON -- REWITAL (obecnie EKO-SZOP), które przedłużane jest do dnia dzisiejszego.

Każde kolejne kontrole prowadzone przez Śląskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska wskazują na liczne nieprawidłowości na terenie zakładu. Podczas ostatniej kontroli, która odbyła się 6 grudnia 2013 r., stwierdzono, że nieoczyszczone ścieki przemysłowe przelewały się do kanalizacji deszczowej, a następnie płynęły do potoku Bolina. Wyniki badań tych ścieków wykazały wielokrotne przekroczenia wartości stężenia różnego rodzaju zanieczyszczeń w stosunku do najwyższych dopuszczalnych norm. W czasie przeprowadzonych wówczas oględzin stwierdzono również, że urządzenia wodne nie są utrzymywane w należytym stanie, są zanieczyszczone znaczną ilością osadów, które przedostają się do potoku Bolina.

Śląski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska już trzykrotnie wydłużył termin usunięcia naruszeń przez ww. firmę. Pierwszy z terminów mówił o 15.02.2012 r., kolejny już o 30.04.2012 r., i ostatni wyznaczony to 31.03.2015 r.

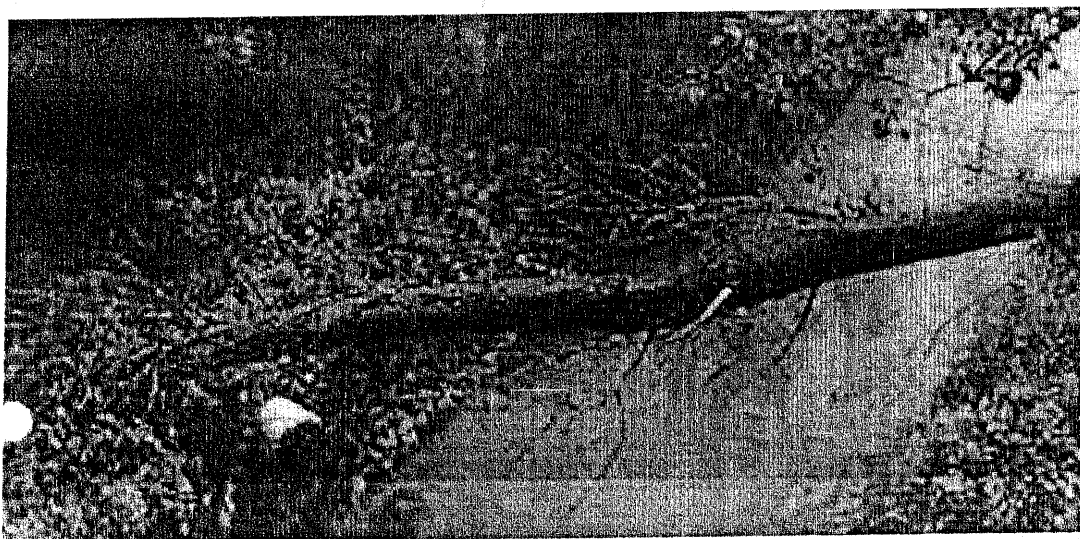
(Źródło: UM Mysłowice)

BAL PRZEBIERAŃCÓW

Sprawa Boliny nadal nierozwiązana

Ta strona używa ciasteczek (cookies), dzięki którym nasz serwis może działać lepiej.

Dowiedz się więcej, zapoznaj się z naszą polityką prywatności.



Śląski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska ponownie wydłużył termin usunięcia nieprawidłowości przez firmę EKO HARPOON – REWITAL (obecnie EKO-SZOP) związanych z instalacją służącą do odzysku i unieszkodliwiania odpadów zlokalizowaną na terenie Katowic a bezpośrednio wpływającą na zanieczyszczenie i odór z potoku Bolina w Myśłowicach. Tym razem to 31 marca 2015 r.

Bolina to niewielki potok płynący w pobliżu centrum Myśłowic i znacznie, zwłaszcza w okresie letnim utrudniający życie mieszkańców pobliskich zabudowań. A wszystko przez nieznośny odór, którego przyczynę jeszcze w 2012 roku, zlokalizowano na terenie Katowic. To wówczas Śląski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska wszczął postępowanie administracyjne mające na celu wstrzymanie użytkowania instalacji należących do firmy EKO HARPOON – REWITAL (obecnie EKO-SZOP), które przedłużane jest do dnia dzisiejszego.

Każde kolejne kontrole prowadzone przez Śląskiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowisk wskazują na liczne nieprawidłowości na terenie zakładu. Podczas ostatniej kontroli, która odbyła się grudnia 2013 r. , stwierdzono, że nieoczyszczone ścieki przemysłowe przelewały się do kanalizacji deszczowej, a następnie płynęły do potoku Bolina. Wyniki badań tych ścieków wykazały wielokrotne przekroczenia wartości stężenia różnego rodzaju zanieczyszczeń w stosunku do najwyższych dopuszczalnych norm. W czasie przeprowadzonych wówczas oględzin stwierdzono również, że urządzenia wodne nie są utrzymywane w należytym stanie, są zanieczyszczone znaczną ilością osadów, które przedostają się do potoku Bolina


Śląski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska już trzykrotnie wydłużył termin usunięcia naruszeń przez w/w firmę. Pierwszy z terminów mówił o 15.02.2012 r., kolejny już o 30.04.2012 r. i ostatni wyznaczony to 31.03.2015 r.

(Źródło: UM Mysłowice)

Patent PL 182379 B1

PL 182379 B1

RZECZPOSPOLITA
POLSKA



Urząd Patentowy
Rzeczypospolitej Polskiej

(12) OPIS PATENTOWY (19) PL (11) 182379
(13) B1

(21) Numer zgłoszenia: 317780 (51) IntCl⁷
B09C 1/00

(22) Data zgłoszenia: 30.12.1996

(54) Masa do przykrywania odpadów komunalnych na składowiskach

(43) Zgłoszenie ogłoszono:
06.07.1998 BUP 14/98

(45) O udzieleniu patentu ogłoszono:
31.12.2001 WUP 12/01

(73) Uprawniony z patentu:
Mężyk Piotr, Tamowskie Góry, PL

(72) Twórcy wynalazku:
Piotr Mężyk, Tamowskie Góry, PL
Jan Kozubek, Katowice, PL

(74) Pełnomocnik:
Hadrian Ryszard

(57) Masa do przykrywania odpadów komunalnych na składowiskach składająca się głównie z odpadowych materiałów włóknistych, znanymi tym, że zawiera w swoim składzie od 20 do 80% wagowych rozdrobnionej makulatury, od 10 do 70% wagowych rozdrobnionych tkanin i włókien naturalnych i/lub sztucznych, od 4 do 40% wagowych wody, od 1 do 5% wagowych środków dezynfekujących, od 5 do 30% wagowych środków adsorpcyjnych oraz ewentualnie zawiera dodatkowo w swym składzie nasiona roślin zwłaszcza traw wraz z donieszką nawozów sztucznych w ilości niezbędnej dla ich wzrostu, ponadto ewentualnie zawiera dodatkowo w swym składzie utwardzacz, korzystnie polialkohol winylowy i wędny polimer akrylu w ilości od 5 do 30% wagowych

PL 182379 B1

Masa do przykrywania odpadów komunalnych na składowiskach

Zastrzeżenie patentowe

Masa do przykrywania odpadów komunalnych na składowiskach składająca się głównie z odpadowych materiałów włóknistych, **znamienna tym**, że zawiera w swoim składzie od 20 do 80% wagowych rozdrobnionej makulatury, od 10 do 70% wagowych rozdrobnionych tkanin i włókien naturalnych i/lub sztucznych, od 4 do 40% wagowych wody, od 1 do 5% wagowych środków dezynfekujących, od 5 do 30% wagowych środków adsorbencyjnych oraz ewentualnie zawiera dodatkowo w swym składzie nasiona roślin zwłaszcza traw wraz z domieszką nawozów sztucznych w ilości niezbędnej dla ich wzrostu, ponadto ewentualnie zawiera dodatkowo w swym składzie utwardzacz, korzystnie polialkohol winylowy - wodny polimer akrylu w ilości od 5 do 30% wagowych

Przedmiotem wynalazku jest masa do przykrywania odpadów komunalnych deponowanych na składowiskach. W zależności od potrzeb i w zależności od proporcji jej składników masa może służyć jako materiał inertny do separacji dziennej eksploatacji odpadów, jako materiał inertny do izolacji podłoża głównego, jako materiał służący filtracji i absorpcji wydzielających się nieprzyjemnych zapachów, czy też jako materiał służący do rekultywacji. Masa ta ma na celu poprawę stanu naturalnego środowiska człowieka. Jest ona materiałem neutralnym, dla środowiska nieszkodliwym, rozwiązującym negatywne skutki cywilizacji jakim są komunalne składowiska odpadów.

Odpady komunalne są to śmieci i odpadki powstające w związku z bytowaniem ludzi i dlatego głównie; miejscem ich powstawania są tereny zurbanizowane. Ogromne ilości tych odpadów wybitnie przyczyniają się do degradacji naturalnego środowiska przyrodniczego. Skład i własności odpadów komunalnych są bardzo zmienne, gdyż uzależnione są od upływu czasu, odmienności miejsc powstawania, zamieszkiwalności ludzi oraz sposobu ich gromadzenia. W przeważającej części na odpady komunalne składają się odpady spożywcze pochodzenia roślinnego, odpady spożywcze pochodzenia zwierzęcego, odpady papieru i tektury, odpady tworzyw sztucznych, odpady materiałów tekstylnych, odpady szkła, odpady metali, inne odpady organiczne, inne odpady mineralne oraz frakcja drobna (poniżej 10 mm). Składowanie odpadów komunalnych jest bardzo kosztowne i nie akceptowane społecznie w sąsiedztwie miast i innych skupisk ludzkich z racji takich uciążliwości jak:

- wywiewanie i roznoszenie w sąsiedztwie wysypiska lotnych odpadów i zaśmiecanie okolicy papierami, opakowaniami czy też pyłami,
- samozapalanie się odpadów i towarzyszące temu zadymianie okolicy,
- inwazja insektów, gryzoni i ptactwa żerujących na wysypisku i mogących roznosić groźne choroby,
- przykre zapachy powstające w procesach rozkładu gnilnych niektórych odpadów, zwłaszcza odpadów żywności.

Aby te i inne uciążliwości wyeliminować należy dużą wagę przywiązywać do prawidłowego eksploatacji składowiska, a przede wszystkim zadbać o to, by na zakończenie każdego dnia na składowisku, zdeponowane odpady odizolować od otoczenia, najczęściej przez ich przykrycie. Zdecydowana większość współczesnych składowisk w swej technologii eksploatacyjnej stosuje jako materiał pokryciowy piasek, ziemię, ich mieszaninę lub inny inertny, nieorganiczny materiał nadający się na ten cel. Odpady komunalne dokładnie przykrywa się warstwą o grubości około 30 centymetrów. Taka grubość warstwy zezwala na normalny ruch środków transportu.

Warstwa pokrywająca pełni bardzo ważne funkcje w tworzeniu bariery dla wód z perkolacji, jak również zapobiega zagnieżdżaniu się w miejscu insektów i gryzoni. Ilość stosowanego materiału inertnego wynosi z reguły 1/5 części deponowanych na składowisku odpadów komunalnych. W praktyce oznacza to, że 20% cennej objętości składowiska zajmuje materiał inertny, który w większości przypadków musi być dowożony często ze znacznych odległości.

Sytuacja ta wpływa na potencjalne zmniejszenie chłonności składowisk, jak również powoduje znaczne podrożenie usług związanych ze składowaniem odpadów.

Znane jest również pokrywanie odpadów komunalnych na składowiskach pianami syntetycznymi posiadającymi własności krzepnące w stosunkowo szybkim czasie. Przykładem takiej piany jest piana moczniakowo-formaldehydowa. Piany te wytwarzane są za pomocą przenośnych lub przewoźnych urządzeń i aparatury bezpośrednio w miejscu ich stosowania przy użyciu sprężonego powietrza. W efekcie otrzymuje się plastyczną, drobnokomórkową i nierozpuszczalną w wodzie szczerłą pianę, która warstwą pokrywa odpady komunalne. Do ujemnej strony stosowania preparatów pianowych można zaliczyć małą ich odporność mechaniczną, gdyż pod działaniem ciężaru środków transportowych mają one tendencję do kruszenia się. Podstawową jednak przyczyną bardzo ograniczonego stosowania tych preparatów są wyjątkowo wysokie koszty.

Celem wynalazku jest opracowanie masy do przykrywania odpadów komunalnych na składowiskach, dla produkcji której podstawowym surowcem będą materiały odpadowe traflające na składowisko. Masa ta musi być łatwo wytwarzalna w bezpośrednim sąsiedztwie składowiska. Zakłada się przy tym, że będzie postępować selektywna zbiórka odpadów, a niektóre z nich, jak na przykład zamieczyszczona makulatura, zanieczyszczone szmaty i inne materiały włókniste będą zbierane, a jedynym ich sensownym przeznaczeniem może być wytwarzanie masy według niniejszego wynalazku.

Istotą wynalazku jest opracowanie masy do przykrywania odpadów komunalnych na składowiskach składającej się głównie z odpadowych materiałów włóknistych, a charakteryzującej się tym, że zawiera w swoim składzie od 20 do 80% wagowych rozdrobnionej makulatury, od 10 do 70% wagowych rozdrobnionych tkanin i włókien naturalnych i/lub sztucznych, od 4 do 40% wagowych wody oraz od 1 do 5% wagowych środków dezynfekujących. Masa ta może zawierać dodatkowo w swym składzie nasiona roślin zwłaszcza traw wraz z domieszką nawozów sztucznych w ilości niezbędnej dla ich wzrostu. W jeszcze innej odmianie masa według wynalazku może zawierać dodatkowo w swym składzie utwardzacz, koenzym polialkohol winylowy - wodny polimer akrylu w ilości od 5 do 30% wagowych.

Największą zaletą masy według niniejszego wynalazku jest to, że podstawowy materiał do jej produkcji poprzednio trafił na składowisko jako odpad. Stosowanie tej masy jest w praktyce zdecydowanie tańsze od stosowania innych warstw pokryciowych. Ponadto stymuluje selektywną zbiórkę odpadów. Masa jest materiałem neutralnym, nieszkodliwym dla naturalnego środowiska człowieka, rozwiązującym negatywne skutki cywilizacji jakim są komunalne składowiska odpadów. Przedmiotowa masa likwiduje przykrywane między innymi przez gryzienie, insekty i ptactwo. Masa umożliwia szybkie zazielenienie terenów skladowisk i przywrócenie ich środowisku przyrodniczemu z uwagi na to, że masa ta jest komponentem glebotwórczym w procesach rekultywacji i zagospodarowania powierzchni skladowisk. Stosowanie masy przyniesie poważne efekty ekonomiczne i pozwoli na uzyskanie dodatkowej objętości składowiska dzięki mniejszej grubości warstwy inertnej jak również dzięki faktowi, że pozyskany materiał do produkcji masy, poprzednio zasilał to składowisko jako odpad.

Przedmiot wynalazku przedstawiony jest w przykładach wykonania.

Przykład 1. W masie do separacji dziennej przeznaczonej do przykrycia po zakończonym wysypie odpadów komunalnych i ich rozgarnięciu zastosowano następującą recepturę: makulatury 55% wagowych, szmat 25% wagowych, chlorku wapnia jako środka dezynfekującego 5% wagowych, zaś woda stanowi pozostałą część masy. Makulatura i szmaty zostają w odpowiednim urządzeniu rozlane z wodą, może być użyty również płyn z odcieku ze

składowiska lub inna woda przemysłowa. Uzyskaną masę przelewa się do zbiornika, gdzie powinna "dojrzeć" przez około 48 godzin przy temperaturze otoczenia 20 - 25°C. Następnie dosypujemy środek dezynfekujący. Po wymieszaniu masę napowietrza się. Następnie masę znanym urządzeniem (pompa tynkarska) rozprowadza się na skarpcę składowiska. Masa ma konsystencję gęstego kremu i jest niezdolna do płynięcia. Masa wylana na odkrytą powierzchnię odpadów po 4 - 8 godzinach tężeje. Spłoty międzywłóknowe ulegają zagęszczeniu (filcowaniu) tak, że późniejsze opady atmosferyczne nie uszkadzają masy.

P r z y k ł a d II Składowane odpady komunalne zaczynają po pewnym czasie fermentować. Rozpoczynają się procesy anerozobowe, tworzą się nowe związki chemiczne, które mogą przybrać postać gazową. Gaz wydobywając się migruje rozszerzając specyficzny zapach po okolicy, uciążliwy dla pobliskich mieszkańców. Aby tę dolegliwość zminimalizować do masy podstawowej dodaje się absorbery, które wychwytyją na przykład siarkowodory. Receptura właściwej w tym przypadku masy jest następująca: szmaty 50% wagowych, makulatura 20% wagowych, środek dezynfekujący 5% wagowych, środek adsorpcyjny 5% wagowych, zaś woda stanowi pozostałą część masy. Masę przygotowuje się w podobny sposób jak w przykładzie I, a następnie rozkłada się na miejscu wylawów warstwą o grubości około 3 centymetrów (wielokrotnie w zależności od wylawów).

P r z y k ł a d III Jest to masa służąca do rekultywacji końcowej oraz do przykrycia i izolacji terenów pozbawionych warstwy ochronnej czyli humusu. Receptura podstawowa jest jak w przykładzie I z tym, że mniej używa się środka dezynfekującego, zaś dodaje się nasiona traw i nawozy sztuczne. Po dokładnej inaceracji makulatury i szmat z nawozem sztucznym masę napowietrza się, a następnie dodaje nasiona traw (rodzaj nasion stosuje się w zależności od klimatu i zaleceń biotechnika). Niniejszą masę rozlewa się na grubość 3 - 4 centymetrów na powierzchnię przeznaczoną do rekultywacji.

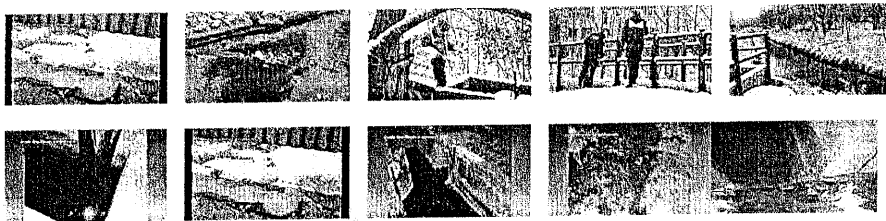
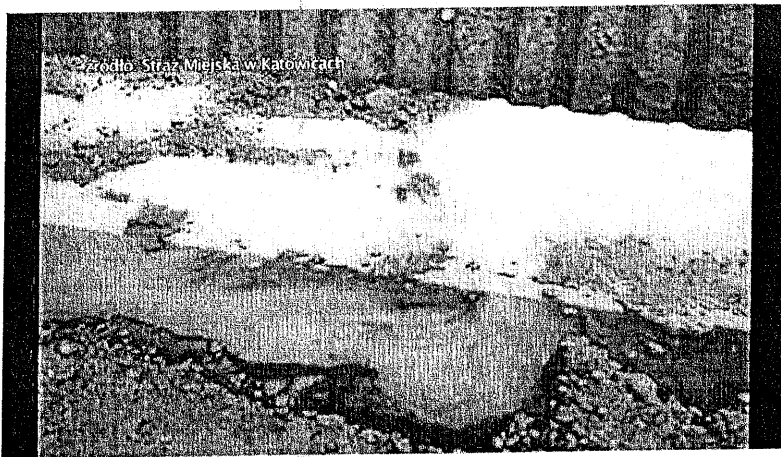
P r z y k ł a d IV Jest to masa izolacyjna warstwy poziomej. Masa ta służy do przykrywania powierzchni eksploatowanego składowiska w okresach 1 - 4 tygodni w zależności od uzyskanego płaciu wolnej powierzchni. Różnica pomiędzy przykładem I a przykładem IV jest taka, że po niniejszej masie mogą jeździć samochody. Aby to uzyskać należy do masy dodać utwardzacz, który usztywnia podłoże pozwalając jednocześnie na przenikanie związków lotnych i gazów do atmosfery, jak i na wnikanie w podłoże wody opadowej. Receptura niniejszej masy jest następująca: makulatura 40% wagowych, szmaty 30% wagowych, środek dezynfekujący 3% wagowych, polialkohol winylowy - wodny polimer akrylu 15% wagowych, zaś woda stanowi pozostałą część masy. Po okresie dojrzewania i dodaniu utwardzacza oraz napowietrzeniu za pomocą szybko wirującego "noża" rozlewamy masę za pomocą węży tynkarskich na wyznaczoną powierzchnię.

Powyższe receptury są przykładowe i będą ulegały zmianie w zależności od zaistniałych warunków i zaistniałych potrzeb. Przewiduje się, że masa według niniejszego wynalazku może być również rozprowadzana w postaci suchej jako sprasowane kostki albo luzem w workach do innego lokalnego zastosowania na przykład w ogródkach działkowych.



3 grudnia 2012 19:05 Autor: T/S Marcin Paulewicz

Ścieki, oleje, ropa i wiele innych szkodliwych substancji trafia do rzek w województwie śląskim. Wykryte kilka dni temu przez katowickich strażników miejskich zabrudzenie Kłodzkiej to nieodrodniany przypadek. Właściciele firm, żniwo ze skałami, ponownie z premedytacją zanieczyszczają środowisko.



Wojewódzki urząd ochrony środowiska w Katowicach przekazał do sądu 14 tys. zł mandatów i 50 tys. zł kary za zanieczyszczenie Kłodzkiej. Wcześniej w tym samym miejscu wyławiono 2,5 tony odpadów. W tym samym czasie, w tym samym miejscu, wyławiono 2,5 tony odpadów. W tym samym czasie, w tym samym miejscu, wyławiono 2,5 tony odpadów. W tym samym czasie, w tym samym miejscu, wyławiono 2,5 tony odpadów.

2/18/2015

Eko - Szop NIP 6340128274 KRS 0000149593 REGON 270689950 | Krs-Pobierz

Eko - Szop Sp. z o.o.

Ostatnia aktualizacja danych: 8 stycznia 2015

KRS:	0000149593
NIP:	6340128274
Regon:	270689950
Kapitał zakładowy:	508 800.00 zł
Forma prawna:	SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
Adres:	ul. Ks.maj.k.woźniaka 12C 40-389 Katowice Śląskie
Data rejestracji Regon	1 lipca 1992
Data rejestracji KRS	31 stycznia 2003
Ostatnia zmiana w KRS	25 listopada 2014
Reprezentacja	ZARZĄD
Sposób reprezentacji	W przypadku zarządu jednoosobowego - prezes zarządu. w przypadku zarządu wieloosobowego - dwaj członkowie zarządu albo członek zarządu łącznie z prokurentem.
Sąd	SĄD REJONOWY KATOWICE- WSCHÓD W KATOWICACH WYDZIAŁ VIII GOSPODARCZY KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO
Sygnatura	KA.VIII NS-REJ.KRS/38051/14/608
Przeważająca działalność gospodarcza	38.22.Z - Przetwarzanie i unieszkodliwianie odpadów niebezpiecznych
Poprzednie nazwy	Eko Harpoon-Rewital, Rewital w Upadłości Układowej, Eko Harpoon- Rewital w Upadłości Układowej, Rewital

Polecane profile:

Eko Harpoon Technologie Ekologiczne Sp z o o
KRS 0000219179 NIP 5311576590 REGON 015836273

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo Handlowe Juta Sp z o o
KRS 0000115883 NIP 7340009251 REGON 490018240

Pro Oze Sp z o o
KRS 0000366943 NIP 5492409506 REGON 121357731

Marco L I D Sp z o o
KRS 0000138142 NIP 6340025522 REGON 271981278

Staton Sp z o o
KRS 0000233671 NIP 6431618794 REGON 277460066



Osoby

Eko Harpoon Technologie Ekologiczne	Wspólnik
Marek Kłakus	Wspólnik
Mirosław Franciszek Kostrzewa	Wspólnik
Grzegorz Kudzin	Wspólnik
Grzegorz Wójcik	Wspólnik

Bogdan Michalik

Prokurent

Andrzej Antoni Żukowski

Prezes zarządu

Dane kontaktowe

Adres strony WWW:

<http://rewital.com>

Adres strony WWW:

www.rewital.com

Adres email:

rewital@rewital.com

Numer telefonu:

+48 (32) 759 30 05

MIROSLAW KOSTRZEWA ('58)

- [Subskrybuj ogłoszenia i wpisy do KRS dotyczące tej osoby](#)
- [Szukaj informacji o osobie w wyszukiwarce Google](#)

Ogłoszenia i wpisy do Krajowego Rejestru Sądowego (KRS) opublikowane w Monitorze Sądowym i Gospodarczym (MSiG).

Znaleziono **29** pasujących ogłoszeń, strona **1** z **2**:

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO USŁUGOWO HANDLOWE "JUTA" SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ (KRS 0000115883)

7 października 2014 - MSiG nr 194/2014 - WPISY DO KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO - Kolejne - Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

MIROSLAW KOSTRZEWA ('58) pojawia się w rubryce **Dane wspólników** pierwszego działu KRS.

INWESTYCJE SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ (KRS 0000312573)

9 czerwca 2014 - MSiG nr 110/2014 - WPISY DO KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO - Kolejne - Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

MIROSLAW FRANCISZEK KOSTRZEWA ('58) został wykreślony z rubryki **Dane wspólników** pierwszego działu KRS.

"HARPOON" SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ (KRS 0000354034)

28 kwietnia 2014 - MSiG nr 81/2014 - WPISY DO KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO - Pierwsze - Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

MIROSLAW FRANCISZEK KOSTRZEWA ('58) został wpisany w rubryce **Dane wspólników** pierwszego działu KRS oraz w rubryce **Organ uprawniony do reprezentacji podmiotu** drugiego działu KRS.

"EKO HARPOON TECHNOLOGIE EKOLOGICZNE" SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ (KRS 0000219179)

15 kwietnia 2014 - MSiG nr 73/2014 - WPISY DO KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO - Kolejne - Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

MIROSLAW KOSTRZEWA ('58) pojawia się w rubryce **Dane wspólników** pierwszego działu KRS.

"EKO HARPOON-RECYKLING" SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ (KRS 0000119727)

10 kwietnia 2014 - MSiG nr 70/2014 - WPISY DO KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO - Kolejne - Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

MIROSLAW KOSTRZEWA ('58) został wykreślony z rubryki **Dane wspólników** pierwszego działu KRS.

INWESTYCJE SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ (KRS 0000312573)

18 marca 2014 - MSiG nr 53/2014 - WPISY DO KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO - Kolejne - Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

MIROSLAW FRANCISZEK KOSTRZEWA ('58) został wykreślony z rubryki **Organ uprawniony do reprezentacji podmiotu** drugiego działu KRS.

"EKO HARPOON INWESTYCJE" SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ (KRS

0000312573)

4 lutego 2014 - MSiG nr 23/2014 - WPISY DO KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO - Kolejne - Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

MIROŚLAW FRANCISZEK KOSTRZEWA ('58) został wpisany w rubryce **Organ uprawniony do reprezentacji podmiotu** drugiego działu KRS oraz wykreślony z rubryki **Organ nadzoru** drugiego działu KRS.

"EKO HARPOON-RECYKLING" SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ (KRS 0000119727)

9 sierpnia 2013 - MSiG nr 154/2013 - WPISY DO KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO - Kolejne - Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

MIROŚLAW KOSTRZEWA ('58) pojawia się w rubryce **Dane wspólników** pierwszego działu KRS.

"EKO HARPOON INWESTYCJE" SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ (KRS 0000312573)

23 maja 2013 - MSiG nr 99/2013 - WPISY DO KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO - Kolejne - Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

MIROŚLAW FRANCISZEK KOSTRZEWA ('58) został wpisany w rubryce **Organ nadzoru** drugiego działu KRS.

"EKO HARPOON TECHNOLOGIE EKOLOGICZNE - RECYKLING" SPÓŁKA AKCYJNA (KRS 0000423299)

9 lipca 2012 - MSiG nr 131/2012 - WPISY DO KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO - Pierwsze - Spółki akcyjne

MIROŚLAW FRANCISZEK KOSTRZEWA ('58) został wpisany w rubryce **Organ nadzoru** drugiego działu KRS.

"EKO HARPOON-RECYKLING" SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ (KRS 0000119727)

16 maja 2012 - MSiG nr 94/2012 - WPISY DO KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO - Kolejne - Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

MIROŚLAW KOSTRZEWA ('58) został wpisany w rubryce **Dane wspólników** pierwszego działu KRS oraz wykreślony z rubryki **Organ uprawniony do reprezentacji podmiotu** drugiego działu KRS.

EKO HARPOON-REWITAL SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ (KRS 0000149593)

30 czerwca 2011 - MSiG nr 125/2011 - WPISY DO KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO - Kolejne - Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

MIROŚLAW KOSTRZEWA ('58) został wpisany w rubryce **Dane wspólników** pierwszego działu KRS.

"EKO HARPOON INWESTYCJE" SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ (KRS 0000312573)

24 grudnia 2010 - MSiG nr 250/2010 - WPISY DO KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO - Kolejne - Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

MIROŚLAW FRANCISZEK KOSTRZEWA ('58) został wpisany w rubryce **Dane wspólników** pierwszego działu KRS.

"EKO HARPOON TECHNOLOGIE EKOLOGICZNE" SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ (KRS 0000219179)

11 października 2010 - MSiG nr 198/2010 - WPISY DO KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO - Kolejne - Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

MIROŚLAW KOSTRZEWA ('58) pojawia się w rubryce **Dane wspólników** pierwszego działu KRS.

TWC INVAC SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ (KRS 0000083649)

28 października 2009 - MSiG nr 211/2009 - WPISY DO KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO - Kolejne - Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

MIROSLAW KOSTRZEWA ('58) został wykreślony z rubryki **Prokurenci** drugiego działu KRS.

"EKO HARPOON TECHNOLOGIE EKOLOGICZNE" SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ (KRS 0000219179)

25 września 2007 - MSiG nr 186/2007 - WPISY DO KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO - Kolejne - Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

MIROSLAW KOSTRZEWA ('58) pojawia się w rubryce **Dane wspólników** pierwszego działu KRS.

STOWARZYSZENIE WSPIERANIA I ROZWOJU SPORTU "MAZOVIA TEAM" (KRS 0000090555)

18 czerwca 2007 - MSiG nr 116/2007 - WPISY DO KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO - Kolejne - Stowarzyszenia kultury fizycznej

MIROSLAW KOSTRZEWA ('58) został wykreślony z rubryki **Organ uprawniony do reprezentacji podmiotu** drugiego działu KRS.

CENTRUM REKREACYJNO-KONFERENCYJNE JURAJSKI PARK WODNY SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ (KRS 0000047489)

16 lutego 2007 - MSiG nr 34/2007 - WPISY DO KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO - Kolejne - Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

MIROSLAW KOSTRZEWA ('58) został wykreślony z rubryki **Organ nadzoru** drugiego działu KRS.

CENTRUM REKREACYJNO-KONFERENCYJNE JURAJSKI PARK WODNY SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ (KRS 0000047489)

9 lutego 2007 - MSiG nr 29/2007 - WPISY DO KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO - Kolejne - Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

MIROSLAW KOSTRZEWA ('58) został wykreślony z rubryki **Organ nadzoru** drugiego działu KRS.

CENTRUM SZKOLENIOWE "CENTAUR" SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ (KRS 0000059321)

6 grudnia 2006 - MSiG nr 237/2006 - WPISY DO KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO - Kolejne - Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

MIROSLAW FRANCISZEK KOSTRZEWA ('58) pojawia się w rubryce **Prokurenci** drugiego działu KRS.

EKO HARPOON-REWITAL SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ W UPADŁOŚCI UKŁADOWEJ (KRS 0000149593)

27 stycznia 2011 - MSiG nr 18/2011 - PRAWO UPADŁOŚCIOWE I NAPRAWCZE - Ogłoszenie o sporządzeniu i przekazaniu sędziemu komisarzowi listy wierzytelności

Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w Katowicach, X Wydział Gospodarczy, informuje, iż nadzorca sądowy w postępowaniu upadłościowym z możliwością zawarcia układu Eko Harpoon - Rewital Sp. z o.o. w Katowicach, które prowadzone jest pod sygn. X GUp 32/09/6, sporządził i przekazał Sędziemu komisarzowi II uzupełniającą listę wierzytelności z dnia 27 12 2010 r. Listę można

EKO HARPOON-REWITAL SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ W UPADŁOŚCI UKŁADOWEJ (KRS 0000149593)

4 października 2010 - MSiG nr 193/2010 - PRAWO UPADŁOŚCIOWE I NAPRAWCZE - Ogłoszenie o sporządzeniu i przekazaniu sędziemu komisarzowi listy wierzytelności

Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w Katowicach, X Wydział Gospodarczy, informuje, iż nadzorca sądowy w postępowaniu upadłościowym z możliwością zawarcia układu Eko Harpoon-Rewital Sp. z o.o. w Katowicach, które prowadzone jest pod sygn. X GUp 32/09/6, sporządził i przekazał Sędziemu komisarzowi uzupełniającą listę wierzytelności z dnia 12 sierpnia 2010 r. Listę można.

EKO HARPOON-REWITAL SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ W UPADŁOŚCI UKŁADOWEJ (KRS 0000149593)

2 sierpnia 2010 - MSiG nr 148/2010 - WPISY DO KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO - Kolejne - Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

W dniu 13 lipca 2010 r. dokonano wpisu nr 23 do rejestru KRS modyfikując zawartość rubryki **Wzmianki o złożonych dokumentach** trzeciego działu KRS.

EKO HARPOON-REWITAL SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ W UPADŁOŚCI UKŁADOWEJ (KRS 0000149593)

4 czerwca 2010 - MSiG nr 107/2010 - WPISY DO KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO - Kolejne - Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

W dniu 17 maja 2010 r. dokonano wpisu nr 22 do rejestru KRS modyfikując zawartość rubryk **Dane podmiotu, Informacje o umowie** oraz **Dane wspólników** pierwszego działu KRS oraz rubryki **Organ uprawniony do reprezentacji podmiotu** drugiego działu KRS.

REWITAL SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ W UPADŁOŚCI UKŁADOWEJ (KRS 0000149593)

25 maja 2010 - MSiG nr 100/2010 - PRAWO UPADŁOŚCIOWE I NAPRAWCZE - Ogłoszenie o sporządzeniu i przekazaniu sędziemu komisarzowi listy wierzytelności

Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w Katowicach, X Wydział Gospodarczy, informuje, iż nadzorca sądowy w postępowaniu upadłościowym z możliwością zawarcia układu REWITAL Sp. z o.o. w Katowicach, które prowadzone jest pod sygn. X GUp 32/09/6, sporządził i przekazał Sędziemu komisarzowi listę wierzytelności z dnia 26 marca 2010 r. Listę można przeglądać w sekretariacie X.

REWITAL SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ W UPADŁOŚCI UKŁADOWEJ (KRS 0000149593)

8 lutego 2010 - MSiG nr 26/2010 - WPISY DO KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO - Kolejne - Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

W dniu 26 stycznia 2010 r. dokonano wpisu nr 21 do rejestru KRS modyfikując zawartość rubryki **Siedziba i adres podmiotu** pierwszego działu KRS

REWITAL SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ W UPADŁOŚCI UKŁADOWEJ (KRS 0000149593)

29 grudnia 2009 - MSiG nr 253/2009 - WPISY DO KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO - Kolejne - Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

W dniu 10 grudnia 2009 r. dokonano wpisu nr 20 do rejestru KRS modyfikując zawartość rubryki **Informacje o umowie** pierwszego działu KRS

REWITAL SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ W UPADŁOŚCI UKŁADOWEJ (KRS 0000149593)

29 grudnia 2009 - MSiG nr 253/2009 - WPISY DO KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO - Kolejne - Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

W dniu 10 grudnia 2009 r. dokonano wpisu nr 19 do rejestru KRS modyfikując zawartość rubryki **Dane podmiotu** pierwszego działu KRS oraz rubryki **Informacja o postępowaniu upadłościowym** szóstego działu KRS.

REWITAL SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ (KRS 0000149593)

18 listopada 2009 - MSiG nr 225/2009 - PRAWO UPADŁOŚCIOWE I NAPRAWCZE - Postanowienie o ogłoszeniu upadłości

Zawiadamiam, że Sąd Rejonowy Katowice-Wschód w Katowicach, X Wydział Gospodarczy, postanowieniem z dnia 2 listopada 2009 r. o sygn. akt X GU 194/09/6 ogłosił upadłość z możliwością zawarcia układu dłużnika Rewital Sp. z o.o. w Katowicach Postępowanie o ogłoszenie upadłości prowadzone jest pod sygn. akt X GU p 32/09/6 Na Sędziego komisarza wyznaczono SSR Gabrielę Galusek, a

REWITAL SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ (KRS 0000149593)

17 listopada 2009 - MSiG nr 224/2009 - WPISY DO KRAJOWEGO REJESTRU SĄDOWEGO - Kolejne - Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

W dniu 28 października 2009 r. dokonano wpisu nr 18 do rejestru KRS modyfikując zawartość rubryki **Organ uprawniony do reprezentacji podmiotu** drugiego działu KRS

1 2 dalej »

